Kuryer Poznański.

No. 5. Redaktor: Teodor Żychliński. **Czwartek, 8 stycznia 1874.** *Rok III.*

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 2 tal. 15 sgr., w cesarstwie niemieckiém 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi i Węgrzech 6 guldenów, we Francyi, Belgii, Szwajcaryi i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna w Poznaniu z doliczeniem odnośnego portoryum. — **Biuro redakcyi** przy ulicy Rycerskiéj No. 2. **Ekspedycya** przy placu Wilhelmowskim No. 8. **Agencye Kuryera:** w Krakowie *J. Czech*, księgarz; we Lwowie *F. H. Richter*. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi jako też u pp. *A. Masse* w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; *Haasenstein & Vogler* w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreznie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubece, Norymberdze, Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; *Daube & Comp.* w Frankfurcie; *H. Albrecht* w Berlinie, Friedrichstrasse No. 74; *Havas, Laffite, Bullier*, place de la Bourse 8 w Paryżu. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego druku sześciołamowego 1 sgr. 6 fen., reklamy 3 sgr. tłómaczenia na język polski bezpłatnie.

POZNAŃ, 8 stycznia.

Ministeryalna Provinzial Corresp. donosi teraz już na pewne, że pan minister wyznań, dr. Falk, przesłał do biura pruskiéj Izby poselskiéj dawno zapowiedziane projekta do ustaw, mających uzupełnić majowe prawa przeciw Kościołowi. Izba ma się niemi zająć niezwłocznie po podjęciu posiedzeń. Dodawać nie potrzeba, że „liberalna“ prasa pruska wita projekta te jako paladium wolności Kościoła i jego członków.

Wczoraj odbyło się w Berlinie pierwsze posiedzenie Trybunału dla spraw kościelnych, na którém rozstrzygnięto skargę kapelana Moenickes z Lippspringe przeciw wyrokowi duchownego jego przełożonego, ks. Biskupa Martina. Trybunał rozstrzygnął, jak się tego z góry można było spodziewać, na korzyść powodu i zniósł ów wyrok. W pośród wszystkich klęsk i gromów, spadających na Kościół, ta jedna pozostaje pociecha, że trybunał dla spraw kościelnych dopomoże do pewniejszego oddzielenia kąkolu od zdrowego ziarna; którykolwiek bowiem z księży odwoła się od wyroku swego przełożonego duchownego do bezwyznaniowego trybunału, od razu przestanie istnieć dla Kościoła. Wiadomo wszakże, że prawo majowe przewidując, jak mało znajdzie się księży, do tyla zapoznających obowiązki, iżby dobrowolnie korzystali z „dobrodziejstwa“ téj instytucyi, w bardzo wielu razach ustanawia nad nimi aniołów stróżów w osobie naczelnych prezesów, którzy wbrew nawet woli księży, sprawę ich naprzeciw przełożonym wytoczać będą przed trybunałem i gwałtem ich uszczęśliwiać mogą, broniąc przeciw tyranii Kościoła.

Germania donosi, że giełda berlińska z powodu sprawy ks. Prymasa, hr. Ledóchowskiego, mocno była wczoraj zaniepokojona, obawiając się rozruchów pomiędzy ludnością Wielkiego Księstwa. Słuszną dodaje do tego Germania uwagę, że jeśli rozruchy takie nie zrobią się na obstalunek z pewnéj, wiadoméj strony, miasto i prowincya z pewnością pozostaną spokojne.

Dzienniki francuskie dały stósowną ze wszech miar odprawę organowi księcia Bismarcka, Norddd. Allg. Ztg, za piorunujący artykuł przeciw francuzkiemu rządowi ze względu na to, że niedość energicznie poskromił Biskupów z powodu znanych listów pasterskich. „Jeśli,“ powiada Moniteur, „prawo międzynarodowe zobowięzuje nas stawić wojnę na pióra Biskupów francuskich przeciw Niemcom na równi z zbrojeniem oddziałów ochotniczych przeciw sąsiedniemu krajowi, cóż nam wtedy stoi na przeszkodzie, by jutro z takiém samém prawem podnieść skargi i krzyki przeciw Norddd. Allg. Ztg, przeciw Koeln. Ztg, przeciw augsburgskiéj Allg. Ztg, w których łamach codziennie znajdują się najgwałtowniejsze wycieczki przeciw francuskiemu społeczeństwu, przeciw francuskiemu rządowi przeciw jego ministrom i urzędnikom. Przez jakiżto przewrot wszelkich zasad słuszności ma to samo uchodzić jako karygodne u francuskich Biskupów, co Francya bezprzestanku znosić musi ze strony najpoważniejszych organów prasy niemieckiéj?“ — Londyński Times ogłasza zresztą okólnik rządu francuskiego, rzekomo wydany do Biskupów. Żadne z pism francuskich, nawet urzędowych, dziwnym sposobem brzmienia okólnika tego nie podaje, dla tego téż Univers nie daje jeszcze wiary w autentyczność tego dokumentu. Temps zaś zwraca na to uwagę, że okólnik, w formie przez Times podanéj, materyalnie zgadza się na zapatrywania Biskupów, a tylko formy obranéj nie pochwala.

Nowy rząd hiszpański, powstały z świeżego pronunciamento, urządza się u siebie dotychczas bez wielkich przeszkód i bez poważniejszego oporu. — Z ostatniego posiedzenia kortezów zasługuje jeszcze na wzmiankę ten epizod, że kiedy p. Castelar podał dymisyą w imieniu całego ministerstwa, posiedzenie zostało na chwilę zawieszone celem porozumienia się względem wyboru nowego ministerstwa, i téż rzeczywiście wybór większości padł na posła Palanca, jako na „prezesa władzy wykonawczéj“, gdy w tém około godziny 7 z rana nastąpiło rozpędzenie Zgromadzenia przez wkraczających na salę obrad żołnierzy jenerała Pavia. Niektórzy deputowani z skrajnéj lewicy zamierzali z razu wezwać do oporu; skoro jednak oficerowie oświadczyli, że mają rozkaz w razie oporu zakomenderować ognia, skoro prócz tego na poparcie groźby kilka strzałów na wiatr padło, wynieśli się ci bohaterowie hylątką i potulnie z sali posiedzeń, chroniąc przez to cennéj krwi poselskiéj. —

Szlachetny don Castelar wydał tymczasem protest „z całéj siły duszy przeciw brutalnemu gwałtowi, popełnionemu na progu prawodawczego zgromadzenia“ Oświadcza, że całe jego sumienie wzdryga się przeciw utworowi politycznemu, który się co dopiero dokonał przemocą bagnetów. Wielu członków większości przystąpiło do powyższego protestu.

Dnia 20 grudnia r. z. ubiegła rocznica rozpoczęcia wojny karlistów. Köln. Ztg podaje przy sposobności téj wyczerpujący pogląd na przebieg wojny i na korzyści w ciągu roku tego przez karlistów odniesione, który to pogląd, dla braku miejsca, odkładamy do jutrzejszego numeru.

W tych dniach odbywają się w Petersburgu zaślubiny księcia Alfreda angielskiego, księcia Edinburga, z jedyną córką cesarza Wszech Rosyi, Wielką księżniczką Maryą. Książę Alfred jest domniemywanym spadkobiercą tronu książęcego Sasko-Koburgsko-Gotajskiego. Rosya zyskuje zatém przez małżeństwo to nietylko silną koligacyą z królewską rodziną Wielkiéj Brytanii, lecz zarazem nowy punkt oparcia w sercu Niemiec.

Między rządami włoskim a francuskim jakieś niedowierzanie zapanowało, którego się wzajemnie zbyć nie mogą. Tak nadchodzą równocześnie dwie wiadomości: jedna z nich, za pośrednictwem Corresp. Havas, donosi jako prefekt Alp Morskich w Sabaudyi otrzymał od rządu francuskiego polecenie, by podwoił czujność swą i baczność w obec agentów agitujących za oderwaniem Sabaudyi od Francyi; druga, podana przez włoski dziennik Diritto, wprawdzie z zastrzeżeniem, donosi, że na jedném z ostatnich posiedzeń rady ministrów włoskich wzięto pod rozwagę, czyby nie było na czasie okręt wojenny wysłać w pobliże Nizzy, by w razie potrzeby wziąć w obronę włoskich obywateli przeciw prześladowaniom rządu francuskiego.

Wybory do parlamentu pojutrze! — Wszyscy o tém pamiętajmy i wszyscy spieszmy tam, gdzie nas wzywa powinność obywatelska. Często od kilku głosów zwycięztwo zawisło; jakażby więc była odpowiedzialność tych, którzyby przez opieszałość lub lekceważenie sukces ostateczny w jakim okręgu narazili. Szczególniéj odzywamy się do przyjaciół naszych w duchowieństwie i między świeckimi i prosimy ich usilnie, aby nie zważając na to, czy mają sobie powierzony obowiązek jaki w powiecie lub nie, czynność jak najgorliwszą w sprawie wyborów rozwinęli. Ufamy, że wszyscy oni jasno i prosto zrozumieją obowiązek zawsze ważny, ważniejszy jeszcze w chwili obecnéj.

Najprzewielebniejszy ks. Prymas otrzymał od tutejszego sądu apelacyjnego wezwanie, w skutek rekwizycyi najwyższego trybunału do spraw kościelnych, aby się stawił w dniu 14 b. m. o 11 rano w rzeczonym sądzie, gdzie ma nastąpić przedwstępne przesłuchanie Jego Arcybiskupiéj Mości. W zapozwie nadmienione jest, że gdyby ks. Arcybiskup dobrowolnie się nie stawił, wyznaczony zostanie nowy termin, na który przymusowym sposobem sprowadzony będzie.

Rozpoczyna się tedy proces, który wyryje głęboki ślad w dziejach Kościoła naszego. — Naprzeciw wielkiéj potędze ziemskiéj stanie biskup katolicki, nie mający za sobą niczego, krom modlitwy milionów wiernych i przywiązania owieczek swoich. Człowiek to i słaby człowiek, ale wstępuje on w szranki jako wyobraziciel najświętszych zasad, praw najistotniejszych i wolności sumienia i to go czyni potężnym niesłychanie. — Wiemy za czasu, jaki los tego męża bożego czeka. Cóżkolwiekbądź, ufamy niezachwianie, że jego stałość i wierność tryumf sprawie bożéj zapewni, a nawet przyspieszy.

KORESPONDENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO

Z nad Wierzycy, 6 stycznia.

(Ustawy majowe. — Inspekcya szkół. — Kompromisy z niemieckimi katolikami. — Jeszcze raz Pielgrzym.)

Niepokój i wyczekiwanie, oto spuścizna roku zeszłego dla nas. Nowo przesiedlanych księży coraz liczniejsze spotykają pozwy sądowe i odwiedziny landratów. Księdzu Węclewskiemu w okolicy Tucholskiéj odebrano książki i pieczęć kościelną. Ksiądz Biskup zawezwany na świadka przeciw Przyjacielowi Ludu, który oddrukował adresy do Niego przesłane. Zapewne chodzi tylko o skonstatowanie tożsamości adresów. Deputacye dyecezan bez przerwy udawają się do Arcypasterza z wyrazem współczucia i przywiązania. Dziś mieszkańcy Pucka i okolicy mieli posłuchanie w tym samym celu.

Zdawało się, że energiczne protestacye katolików powiatu świeckiego i chojnickiego przeciw powierzeniu protestantowi inspekcyi powiatowéj odniosą pożądany skutek, mianowicie, że czasem niedogodności ztąd powstające zbyt są rarące. Atoli świeże rozporządzenie ministra Falka rozchwiało

---

Książę-Sołdat.

Szkic z życia wojskowego w Rosyi

przez

Józefa księcia Lubomirskiego.

(Ciąg dalszy. Zob. No. 3).

III.

Upłynęło miesięcy kilka. Po smutnéj, ponuréj zimie nastąpił wonny i ciepły maj, miasto Uglicz zdawało się budzić z przeciągłego uśpienia. — Mieszkańcy, obeznani z krótko trwałem latem, hurmem opuszczali domostwa, aby odetchnąć świeżém a tak rzadko ciepłem w tych stronach powietrzem. Jasne słońce rozweselało widnokrąg: olbrzymie kry płynęły Wołgą, wietrzyk pełen wiosennych woni mile pieścił zmysły. Złocone kopuły cerkwi błyszczały na słońcu: listki się rozwijały, cała przyroda zdawała się uśmiechać. Miasto przybrało postać wesołą.

Paleński otworzył okno i oparty na niém połykał łakomie czyste powietrze wiosenne. Rozespanym wzrokiem sięgał w nieskończoność pogodnego nieba. Pukanie do drzwi ocuciło go z bezmyślnéj zadumy.

Kiryłło ukazał się na progu, a za nim żołnierz, niosący karabin, kaszkiet, tornister, słowem kompletne przybory wojskowego.

— Cóż to wszystko znaczy? spytał zdziwiony książę.

— Oto żołnierz, przez którego kapitan Iwanow przysyła księciu cały wojenny rynsztunek.

— Cóż u licha kapitan może odemnie żądać?

— Żąda, abyś się w to wszystko ubrał.

— A to na co?

Posłaniec się przybliżył, mówiąc:

— Pułkownik dziś wieczór uczyni przegląd [illegible] Wasze Siatelstwo, że nie może Was uchylić od koniecznéj obecności.

— A jeśli tak, to co innego.

Tego samego wieczora z kaszkietem na głowie a karabinem w ręku Paleński udał się na przegląd swojéj kompanii. Pułkownik zauważył lekką niedokładność w umundurowaniu i odesłał go natychmiast na odwach.

Po raz drugi spotykali się, odkąd Paleński do Uglicza przybył. Junkier znów przepędził dni kilka na odwachu i powtórnie oglądał nędzne ściany więzienia, gdzie rozpoczął wojskowy zawód. — Wszyscy oficerowie tłumnie go odwiedzali: tym razem kara była mu mniéj przykrą.

W tém nadeszła pora wielkich manewrów. Codziennie książę musiał się udawać bądź na kontrolę własnéj kompanii, bądź na ćwiczenia całego pułku. Nieraz po dwa razy na dzień trzeba mu się było w mundur ubierać: uwolnienie go nie zależało już teraz od kapitana Iwanowa; szef batalionu, albo nawet sam pułkownik ćwiczeniami kierował. Raz po raz za lekkie uchybienia regulaminowi, które Szwarc chciwie pochwytywał, surowo karanym został. Pułkownik coraz go bardziéj nienawidzić się zdawał; zła jego wola względem księcia wszystkim już była wiadomą. Oficerowie, którzy w Rosyi zupełnie prawie zależą od naczelnika swego pułku, widząc niechęć Szwarca, nie śmieli już publicznie okazywać życzliwości Paleńskiemu. Kapitan Iwanow po kilka razy zgromiony został za przywileje udzielone księciu. Wtedy Iwanow przedstawił temu ostatniemu, że ponieważ nie objęto w układzie łajania, jakie odbierał, te ostatnie osobno musiały mu być wynagradzane. Paleński wzruszył ramionami, ale się opłacił, co nowe wywołało wymagania ze strony chciwego oficera.

Wkrótce cały tryb życia młodego księcia zupełnéj uległ zmianie. Tak był zajęty przez dzień cały, że zaledwie znajdował wolną chwilę, aby się pokrzepić i odpocząć. Szczęśliwy, gdy po ćwiczeniach nie przyszło mu nocy spędzić w areszcie! — Wieczorami tylko oficerowie nie przestali u niego się schodzić na długą zabawę przy zielonym stoliku.

Pewnego dnia po długich ćwiczeniach na śniadanie. Przechodząc obok sąsiedniego domu, podniósł machinalnie oczy. Niespodziane zjawisko wstrząsnęło całą jego istotą. Na balkonie drugiego piętra stała oparta o kratkę żelazną młoda i śliczna dziewczyna. Obfite jasne włosy spływały potokami po obu stronach twarzyczki, godnéj pędzla Tycyana dziwną doskonałością rysów i świeżością kolorytu. Słońce igrało w jéj złotych kędziorach, które wietrzyk rozwiewał. Oczy łzawe, niebieskie, anielskiéj słodyczy, nos regularny, usta klasyczne dopełniały tak uroczéj całości

Od czasu do czasu gładziła białą i wymuskaną rączką — co jest rzadkością w Rosyi — nieposłuszne włosy, albo pukała drobną nóżką o słupy żelazne, na których się wspierała, Biała muślinowa sukienka skromnie osłaniała jéj ramiona, a niebieski fularek otaczał jéj łabędzią szyję.

Podobne zjawisko każdego byłoby oczarowało; książę na ten widok zapomniał zmęczenia i stanąwszy jak wryty, podziwiał ją w zachwyceniu.

Pusta dziewczyna pozwoliła na siebie popatrzeć z uwielbieniem, aż po chwili, otworzywszy drzwi od swego pokoju, zniknęła w nim nagle.

Powróciwszy do siebie Paleński stracił sen i apetyt, zapomniał nawet o godzinie służbowéj, co go znów na odwach zaprowdziło. Wciąż tylko marzył o zjawisku, spostrzeżoném na sąsiednim balkonie. Po dwadzieścia razy na dzień pod nim przechodził; wszakże okienko nie otworzyło się więcéj. Kiedy ciekawym wzrokiem książę sięgał aż we wnętrza pokoju, nic za firankami dojrzeć nie zdołał. Raz tylko mignęła mu się postać brodata. Rozpaczał na prawdę, aż raz, gdy Kiryłło pomagał mu do rozebrania się z munduru, zapytał go nieśmiało:

— Czy nie wiesz przypadkiem, kto tu obok nas mieszka?

— I owszém, Wasze Siatelstwo! Oto stary Ylin, kupiec korzenny z Gostinnoidworu.

— Żonaty?

— Nie!

— Zdawało mi się kiedyś w oknie widzieć kobietę!

— Nie masz żadnéj w domu... Ach! prawda, zapomniałem! Panna Lidya, jego siostrzenica, nie-dawno z Moskwy przybyła! Prawda, prawda, ładna dziewczyna, nie ma co mówić!

— Czy ją znasz?

— A jakże! Widuję ją codziennie: z izdebki, gdzie czyszczę rzeczy księcia, właśnie wychodzi okno na jéj pokój.

— Co za izdebka? zawołał książę, chwytając Kiryłłę za rękę.

— Czy książę nie zna téj, która się za kuchnią znajduje, z oknem na uliczkę, oddzielającą nas od domu Ylina? Przyswoiłem ją sobie, aby tam czyścić broń i mundury, a nadto czasem we dnie odpocząć.

Książę nie umiał ukryć swéj niecierpliwości, żywo do Kiryłły zawołał:

— Prowadź mnie tam natychmiast.

— Oho, ho, książę musiał widzieć pannę Lidyą i radbyś ją poznać bliżéj. Daj jéj pokój, to skromna i uczciwa dziewczyna.

— Nie chcę jéj szkodzić bynajmniéj...

Kiryłło potrząsnął głową.

— Nie uda się księciu, chyba nie znasz córek naszych kupców, są one jak spłoszone sarny, a zwłaszcza uciekają od wojskowych, nie bez powodu zapewne, dodał stary żołnierz z przekonaniem.

— Zmiłuj się Kiryłło, milcz i prowadź mnie do twojéj izdebki.

— Proszę księcia, dać temu pokój, na nic się to nie zda, a może zaszkodzić biednéj dziewczynie.

Paleński zerwał się niecierpliwie.

— Kiedyż umilkniesz stary zrzędo? sam potrafię znaleść izdebkę bez twojéj pomocy.

Kiryłło niechętnie poprzedził swego pana, po drodze mówiąc:

— Mości książę, wierzaj mi, zapomnij o téj dziewczynie, przywiązałem się z całego serca do księcia i nie radbym widział, że się do złego kwapisz uczynku.

— Ależ uspokój się, mój Kiryłło, o żadnym złym uczynku nie myślę

— Bliższy stósunek między księciem a tą panienką do niczego dobrego nie poprowadzi. Ah! oto i izdebka!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

i te złudzenia. Pan minister twierdzi, że oba wspomnione powiaty nie posiadają odpowiedniéj osobistości katolickiéj, a dla tego zmiana jest niemożebną. Twierdzenie to już nieuzasadnione tém samém, że Chojnice mają katolickie gimnazyum, a na inspektora powiatowego wystarcza nawet wykształcenie zwyczajnego nauczyciela.

Danz. Ztg użala się na Niemców katolików naszych, że przy wyborach reichstagowych wszędzie głosować będą z Polakami, że więc zrzekają się wszelkiego wpływu politycznego. Skonstatować można rzeczywiście zgodność i łączność obu żywiołów katolickich, a Niemcy nasi o tyle są wyrozumiali, że głosują za Polakiem chętnie, choć on nie wstąpi do frakcyi centrum, boć głos jego zapewniony sprawie Kościoła. Natomiast umieją też Polacy ustąpić, gdzie w daleko mniejszéj stosunkowo są liczbie. Dla tego w Gdańsku samym głosować będą za proboszczem Landmesser, którego sobie Niemcy życzyli.

Tygodnik Katolicki odzywa się w nr. 52 gorąco za pismem ludowém, któreby czytelników obznajmiało ze sprawami kościelnemi i dodawało otuchy i światła zarazem. Sądzę, że czasopismo takie już rok szósty istnieje w Pielgrzymie pelplińskim, który, jak każdy bezstronny a nieuprzedzony zapewne przyzna, pracuje nieustannie w zakreślonym przez Tygodnika obszarze i wcale się nie usuwa od pożytecznych zmian i ofiar, czego najlepszym dowodem powiększenie formatu niemal o połowę dawniejszego. Kilku zacnych kapłanów z Księstwa już dawniéj przysyłało prace odpowiednie, a dziś nie trzeba téż, chyba wspierania umysłowego i materyalnego. Założenie nowego czasopisma w tym rodzaju byłoby bez celu.

Kuryer miejscowy i prowincyonalny.

* **Doniesienia urzędowe.** O stanie zdrowia NPana donosi Reichs- und Staats-Anzeiger co następuje: „Polepszenie w stanie zdrowia JCKMości postąpiło już tak daleko, że tenże mógł dziś wyjechać na przechadzkę."

* **Doniesienia kościelne.** Dziś rano o 9 godzinie jako w rocznicę przeniesienia Najprz. ks. Prymasa na stolicę Arcybiskupią gnieźnieńsko-poznańską odbyła się w Archikatedrze w przytomności Arcypasterza uroczysta wotywa, na któréj znajdowała się Kapituła Metropolitalna.

* **Dochodzi nas smutna wiadomość,** że jedna z zakonnic Serca Jezusowego, Wielkopolanka rodem, która niedawno Poznań opuściła, Siostra Aniela Sremowicz umarła 3 stycznia na tyfus we Lwowie. Siostra Aniela liczyła 31 lat wieku a 9 lat życia zakonnego.

* **W sprawie procesu** Najprzewielebniejszego księdza Prymasa przed trybunałem kościelnym w Berlinie, o czém w naczelnym artykule piszemy, mianowano dyrektora sądu p. Guderiana tu sędzią śledczym, a wyższego radzcę rejencyjnego p. v. der Gröben zastępcą prokuratoryi.

* **Posener Ztg** radzi, ażeby we wszystkich okręgach wyborczych W. Księstwa Poznańskiego, w których wyborcy Polacy przeważają, postawili wyborcy niemieccy kandydaturę ministra wyznań, oświecenia i spraw lekarskich, pana doktora Falka, dokumentując w ten sposób, iż wszyscy wdzięcznymi mu są za obecny system.

* **Administracya poczt w Niemczech** zniosła od 1 b. m. miarę odległości na mile pruskie i zamieniła na miarę francuzką, podług kilometrów, tak że odtąd pocztami podróżujący opłacać będą za kilometry. Kilometr równa się wiorście rosyiskiéj, odnośnie $^1/_7$ mili pruskiéj.

* **Wojenne magazyny prochu** w fortecy tutejszéj przebudowane zostały w roku zeszłym odpowiednio do niosłości i skuteczności dział obecnie używanych. Prochownie pokryto warstwą ziemi, grubą na 6 do 7 metrów.

* **Wyborcy Torunia** odbyli jeszcze onegdaj posiedzenie przedwyborcze, na które się kilkaset osób zebrało. Postanowiono urządzić na dzień wyborów dwa biura informacyjne, w którychby się każdy wyborca mógł dowiedzieć, gdzie głos swój oddać może. Podobne urządzenie potrzebniejszémby jeszcze było w mieście naszém a jednakże nic o tém nie słychać, pomimo, że już pojutrze do urny wyborczéj przystąpić musimy.

* **Na marchijsko-poznańskiéj kolei** przejechał wagon wyrobnika i zdruzgotał mu jednę nogę pod kolano, tak że go trzeba było odesłać do lazaretu miejskiego.

* **Pierwsza kadencya** w tym roku sądu przyciągłych w Poznaniu dla miasta Poznania i powiatów poznańskiego, obornickiego, szamotulskiego, średzkiego, śremskiego i wrzesińskiego rozpoczyna się w przyszły poniedziałek, dnia 12 bm., pod przewodnictwem dyrektora sądu powiatowego p. Werner z Wolsztyna. Dotąd przeznaczono następujące sprawy pod rozpoznanie sędziów przysięgłych:

W poniedziałek, dnia 12 stycznia: Przeciwko czeladnikowi szewskiemu Michałowi Dworzańskiemu i towarzyszom o ciężką kradzież w ponownym razie, przeciwko parobkowi Józefowi Neumano to samo przestępstwo i przeciwko listowemu Janowi Gottliebowi Häufler o przeniewierzenie w urzędzie pieniędzy i sfałszowanie dokumentów.

W wtorek, dnia 13 stycznia: Przeciwko wyrobnikowi Tomaszowi Kowalskiemu o rozmyślne pokaleczenie człowieka, w skutek którego śmierć nastąpiła.

W środę, dnia 14 stycznia: Przeciwko kowalowi Karoldwi Neumann o zabójstwo.

W czwartek, dnia 15 stycznia: Przeciwko żonie wyrobnika Michalinie Lewandowskiéj, o ciężką kradzież w ponownym razie i przeciwko czeladnikowi młynarskiemu Karolowi Augustowi Willner o tę samę zbrodnią.

W piątek, 16 stycznia: Przeciwko wyrobnikowi Nowickiemu o rozbój i przeciwko gospodarzowi Pawlickiemu o rozmyślne podpalenie.

W sobotę, dnia 17 stycznia: Przeciwko włódarzowi Janowi Melczakowi o rozmyślne pokaleczenie człowieka, w skutek którego śmierć nastąpiła.

W poniedziałek, dnia 19 stycznia: Przeciwko wyrobnikowi Wawrzynowi Morelskiemu o rozmyślne podpalenie.

* **Doktora Kirchberga** mianowano lekarzem policyjnym w Poznaniu od 1 stycznia br. Ma on podobno również mieć przyrzeczoną przez tutejszą królewską rejencyą posadę chirurga powiatowego.

* **Nieszczęśliwy wypadek na kolei wschodniéj.** Z niewyczerpanego rozdziału tego mamy do zapisania znowu przypadek na linii między Tczewem a Piłą. Pod Zblewem wyskoczyło 5 b. m. 20 wozów z szyn i popsuły kolej tak, że następne pociągi trzeba było dyrygować na Bydgoszcz. Był to pociąg towarowy; czy ludzie przytém uszkodzeni lub kto zabity, nie ma dotąd wiadomości. Podobno jest wielu takich Anglików, którzy szukają przypadków na kolei żelaznéj i za tém po świecie jeżdżą, a teraz myślą wykupić wszystkie bilety na cały rok na linii między Tczewem a Piłą. (Gaz. Tor.

* **Na morzu.** W piątek 2 bm. wyjechało trzech rybaków z Wisłoujścia na morze, aby zastawić wędy. Po dwóch dniach żaden z nich nie wrócił; wyprawiło się więc 4 bm. 6 innych, aby tamtych odszukać, ale i tych 5 bm. wieczorem dojrzeć nie było można. (G. T.)

* **Z tutejszego centralnego dworca kolei** wychodzą od 1 bm. codziennie 32 pociągi osobowe i mięszane w następującym porządku:

Poc. osob.	z Krzyża	4	godz. 54	min.	pdpoł.
„	do Wrocławia	5	„ 4	„	„
„	do Gniezna	5	„ 15	„	„
„	do Zbąszynia	6	„ —	„	„
Poc. miesz.	do Krzyża	6	„ 26	„	„
„	z Gniezna	7	„ 29	„	„
„	z Krzyża	7	„ 43	„	„
„	z Leszna	8	„ 39	„	„
Poc. osob.	z Zbąszynia	10	„ 9	„	„
„	z Bydgoszczy	10	„ 14	„	„
„	do Zbąszynia	10	„ 39	„	„
„	z Wrocławia	11	„ 4	„	„
„	do Krzyża	11	„ 14	„	„
„	do Gniezna	11	„ 30	„	„
„	do Wrocławia	11	„ 49	„	„
„	z Zbąszynia	2	„ 9	„	po poł.
„	z Bydgoszczy	3	„ 24	„	„
„	z Zbąszynia	3	„ 20	„	„
„	do Zbąszynią	3	„ 49	„	„
„	z Wrocławia	3	„ 39	„	„
„	z Krzyża	3	„ 54	„	„
„	do Wrocławia	4	„ 4	„	„
„	do Bydgoszczy	4	„ 14	„	„
„	do Leszna	7	„ 10	„	„
Poc. miesz.	do Zbąszynia	7	„ 14	„	„
„	do Krzyża	7	„ 44	„	„
„	do Gniezna	8	„ —	„	„
„	z Krzyża	8	„ 52	„	„
Poc. osob.	z Zbąszynia	9	„ 30	„	„
„	z Bydgoszczy	10	„ 14	„	„
„	z Wrocławia	10	„ 49	„	„
„	do Krzyża	11	„ 33	„	„

* **Szczutek** w ostatnim swym zeszłorocznym numerze zamieścił nader trafny wierszyk, jako przyczynek do charakterystyki ostatnich zajść między publicystami lwowskimi, pod napisem: „List otwarty opinii publicznéj do p. Jana Dobrzańskiego, redaktora."

Do siebie dzisiaj miéj najwięcéj żalu:
Ty wykształciłeś oszczerców rzemiosła.
Tyś sam zasadził gałązkę skandalu,
Która się w bujne drzewo dziś rozrosła.
Z tego ci drzewa dano, byś skosztował
Owoc. Niesmaczny? Sameś go hodował!

Lecz ci, co paszkwil na ciebie rzucony
W obłudnéj wierze za prawdę przyjęli,
Żeby dogodzić złości zadawnionéj —
I w Radzie z Tobą zasiadać nie chcieli,
Jakże ci nędzną rolę odgrywają!
Mając twe wady, twych zasług nie mają.

Opinia publiczna m. p.

* **Sprostowanie.** We wczorajszym liście z prowincyi są znaczne omyłki druku. Na stronie 2, łamie 3, wierszu 3 wydrukowano wielkiéj a trzeba czytać wszelkiéj. W tym samym łamie, wierszu 36 wydrukowano wykrywając, a powinno być wykrzywiając.

* **Dr. Weinreb,** wyznania mojżeszowego, przeszedł we Lwowie, jak się dowiaduje moskiewskie Słowo, na katolicyzm a to w celu pojęcia za żonę córkę pewnego obywatela lwowskiego.

* **Pani Modrzejewska,** znakomita artystka dramatyczna, o mało w dniu 4 bm. nie uległa smutnemu wypadkowi podczas przedstawienia „Czarnych djabłów" w akcie trzecim. W chwili, kiedy znajdując się sama na scenie, stała oparta o kominek, zatlił się jéj kok na głowie. Na szczęście wszedł w téj chwili na scenę p. Leszczyński i na głos kiku osób z publiczności wołających „pali się" płomień o którym nie wiedziała obrócona tyłem do kominka artystka, przytłumił.

* **Oświetlenie gazowe** zaprowadza u siebie gmina miasta Stanisławowa. Burmistrz tamtejszy zawarł ugodę z młodym inżynierem polskim Julianem Wangem o zaprowadzenie oświetlenia gazem, wydobywanym z odpadków po wyrobie nafty, za cenę 60,000 złr, w co wchodzi 20,000 stóp rur i świeczniki. Cena płomienia. równającego się 12 świecom stearynowym, kosztować będzie 1 cent dla gminy, a 2 centy dla prywatnych konsumentów gazu.

* **We wsi Sanoczanach,** w powiecie przemyskim, Jarema Chlipecki, pożyczywszy na wiosnę kilkadziesiąt złotych od żyda w Dobromilu i niemogąc się uiścić mimo częstego dawania wierzycielowi odczepnego w różnych podarkach, popadł w zadumę, gdy mu zagrożono wywłaszczeniem z gruntu i domu. Z rozpaczy powiesił się dnia 26 grudnia. Nazajutrz przyszedł wójt z asystencyą ławników i zawyrokowano, że gdy samobójca chodzi po śmierci i straszy, trzeba z nim postąpić jak z upiorem. Odcięto mu więc głowę i nogi po kolana i wywieziono na rozstajne drogi, gdzie go pogrzebano! W obec takiéj ciemnoty i barbarzyństwa wójta i reprezentacyi gromadzkiéj, co tu mówić o samorządzie! (Czas.)

* **Austryacki minister wyznań** pozwolił w skutek wniosku Rady szkólnéj krajowéj galicyjskiéj na utworzenie we Lwowie komisyi egzaminacyjnéj dla szkół realnych.

* **Nekrologia.** W ostatnich dniach zmarli: W Warszawie: Walery Kuszewski, właściciel Brzozówki w Rawskiém, jeden z podchorążych w nocy listopadowéj, późniéj oficer 2 pułku piechoty, kartaczem ciężko ranny pod Ostrołęką. — W Wanghünzel, w Badeńskiém: Julian Giwartowski, Warszawianin, asystent profesora chemii w Karlsruhe, w wojnie ostatniéj francuskiéj ozdobiony krzyżem zasługi i medalem pamiątkowym. W dniu 30 z. m. Giwartowski, zatrudniony w fabryce cukru w Wanghünzel, pragnąc przejść przez salę, w któréj się znajdowała kadź przeznaczona do parowania syropu cukrowego, ściekającego z kotła, wpadł w otwór znajdujący się w téj kadzi zwykle zakryty, a tym razem wypadkowo będący otwartym. Nieszczęśliwy zanurzył się po ramiona w syropie rozgrzanym do 180 stopni, i choć go wydobyto natychmiast pomimo usilnéj pomocy lekarskiéj nazajutrz życie zakończył. — W Warszawie: Marya z Koskowskich Miłobędzka. — Stanisław Bakka, inżynier, naczelnik warszawskich dróg bitych, lat 52. — We Lwowie: Kajetan Szymonowicz, profesor gimnazyum, lat 80. — Ludwika z hrabiów Potockich hrabina Dzieduszycka, matrona wielkich cnót obywatelskich, lat 87. — W Warszawie: Henryk Gradowski. Maciéj Bębnowski. — W Przemyślu: Antoni Klimkiewicz, inżynier, w roku 1831 dyrektor arsenału i ludwisarni, lat 76.

* **Kalendarz.** Jutro, w piątek dnia 9 stycznia, Juliana męczenniká. Wschód słońca o godzinie 8 minut 11; zachód o godzinie 5 minut 7. Długość dnia 7 godzin 50 minut.

Wypadki historyczne. Dnia 9 stycznia 1630 śmierć Eustachego Wołłowicza, biskupa wileńskiego. — 1792 pokój Turcyi z Moskwą, przeciw Polsce wymierzona wojna. — 1795 Stanisław Poniatowski opuszcza Warszawę. — 1796 Prusacy zajmują Warszawę. — 1797 Dąbrowski formuje legiony w Włoszech.

(k) **Z Krotoszyna,** 6 stycznia. Wspomnienie pośmiertne.) Smutno to spojrzeć na te szczerby, które śmierć czyni między ludźmi dobréj woli i szczerego serca w naszych szeregach. Świeżo ponieśliśmy podobną stratę przez śmierć Karóla Kuszki, obywatela i kupca w tutejszém mieście. Przy chowaniu zwłok jego w dniu dzisiejszym mieliśmy jasny dowód, iż do zjednania sobie ogólnego szacunku i życzliwości nie potrzeba rozgłośnych czynów, ale wystarcza na to charakter zacny, a żywot skromny i pracowity, wszystkie bowiem stany bez względu na wiarę i narodowość licznych miały przedstawicieli. S. p. Karól Kuszke był synem ojca równego imienia, który podobno przybył z Górnego Szląska na naszą ziemię, i matki Dähmel rodu niemieckiego. Przejął po ojcu dość znaczny handel w Krotoszynie temu lat 10 i od tegoż czasu pełnił gorliwie urząd członka magistratu i prowizora przy tutejszym kościele katolickim. Pomny, iż rodząc się na téj ziemi, zaciągnął względem niéj obowiązki wdzięczności, i pragnąc, aby te uczucia przeszły także na dzieci, pojął w pierwszém małżeństwie żonę z rodziny Witkowskich, a po téjże śmierci także Polkę z rodziny Górskich. Dzieci pozostawił po sobie troje, a zgasł po krótkiéj chorobie zawcześnie, bo ledwie 46 lat liczący. Ceniliśmy w zmarłym tę nadzwyczajną dobroć serca, którą każdego sobie zjednać umiał, i tą gotowość do wszystkich posług obywatelskich, od których się nigdy nie wymawiał. Ceniliśmy tę gorliwość dla wiary katolickiéj, którą wciąż stwierdzał słowem i czynem. Ceniliśmy ale zwłaszcza sposób, jak obowiązki swe względem Ojczyzny pojął i pełnił. Zwykle ludzie niemieckiego pochodzenia, mimo, że zrodzeni na téj ziemi i przez nas do majątku przyszli, przyłączają się do tych warstw napływowych, których hasłem jest, aby zatrzeć wszystko, co dawną polską świetność przypomina, a kamieniem rzucają na wszystko, co nam jest drogiém. Inne poczucie sprawiedliwości miał ś. p. Karól Kuszke, pokochał on porówno z nami tę polską ziemię i pełnił względem niéj aż do końca obowiązki przybranego syna. Cześć więc niech będzie jego pamięci!

Wiadomości polityczne.

* **Berlin,** 7 stycznia. [Rada związkowa. — Wybory do parlamentu. — Kongres pocztowy. — Prawo o ślubach cywilnych. — Proces dyscyplinarny. — Wiadomości dworskie i bieżące. — Kronika zbrodni.] Wczoraj zebrała się Rada związkowa pod prezydencyą ministra stanu, pana Delbrück, na pierwsze w tym roku plenarne posiedzenie. Zajmowała się ona na posiedzeniu tém, pomiędzy innemi sprawami, wnioskiem do prawa, tyczącym się niektórych zmian ordynacyi procederowéj. Zmiany te mają głównie na celu zaradzenie złemu, wynikającemu z zmowy i z bezrobocia robotników i czeladzi. Zdaje się, że w projekcie tym nie uwzględniono dawniejszego zamiaru przepisania ogólnych kar na złamanie kontraktu, ale raczéj postanowiono w każdym wydarzającym się przypadku bezrobocia osobno wszelkie towarzyszące okoliczności rozpoznawać.

W skutek rozporządzenia pana ministra spraw wewnętrznych przypominają miejscowe władze komisarzom wyborczym do nowego parlamentu usilnie, ażeby pilnie na to baczyli i starannie badali tożsamość osób, przystępujących do urny wyborców. Zdaje się, że przy przeszłych wyborach zdarzało się, iż ludzie pod obcém nazwiskiem i wyręczając sąsiada, kartki z głosami oddawali. Otóż tym razem mają komisarze wyborczy zwracać uwagę wyborców nietylko na ustawę wyborczą, ale także na kodeks karny.

Nordd. Allg. Ztg donosi, że międzynarodowy kongres pocztowy, który miał się zebrać w pierwszych dniach miesiąca września r. z., teraz na pewne już niebawem się zbierze, zwłaszcza że i Rosya oświadczyła się z przystąpieniem do niego.

Poseł Gerlach wniósł był, jak wiadomo, poprawkę do § 52 prawa o ślubach cywilnych, ażeby skreślić przepis zawarty w tym §, a tyczący się zniesienia zakazu małżeństw z powodu różnicy wyznań. Poprawkę tę Izba przy drugiém czytaniu odrzuciła. Poseł Gerlach wniósł ją ponownie do trzeciego czytania projektu.

Rejencya koblencka otrzymała z ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz z ministerstwa wyznań rozkaz, ażeby zniosła dawniejsze swe rozporządzenie, według którego wprawdzie mieli być nowoprotestanci grzebani na cmentarzach gmin katolickich, natomiast wbrew woli proboszcza katolickiego nie wolno było nowoprotestanckiemu księdzu ciało na cmentarz odprowadzać. Teraz więc bezwarunkowo mają być tacy nowoprotestanccy księża na cmentarz przypuszczani, a w razie potrzeby przysługuje im opieka i pomoc policyi.

Z Kassel otrzymała Nat. Ztg telegram, według którego w drodze dyscyplinarnéj udzielona została radzcom apelacyjnym p. p. Mertin i Klingender nagana z powodu podpisania odezwy zgadzającéj się na postępowanie pastorów vilmaryańskich.

Na zamku Sanssouci w Poczdamie odbyło się wczoraj w południe otworzenie testamentu zmarłéj królowéj Elżbiety.

Trybunał dla spraw kościelnych odbył dzisiaj przed południem o godzinie 10 pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Heineccius i rozstrzygał w skardze kapelana Moennikes z Lippspringe, zaniesionéj przeciw stolicy Biskupiéj paderbornskiéj. Powód stawił się osobiście, pozwany ani sam się nie stawił, ani nie miał obrońcy. Trybunał zawyrokował na zniesienie wyroku ks. Biskupa Martina z dnia 15 października 1870 r. oraz wyroku jeneralnego wikaryatu z miesiąca listopada tegoż roku i na umorzenie kosztów.

Komisya, wyznaczona do zbadania projektu tyczącego się najwyższego trybunału administracyjnego dla rzeszy niemieckiéj, ukończyła swe narady i przekazała rezultat ich ministerstwu.

Statystyczna komisya centralna zwołana została do Berlina na posiedzenie na dzień 10 bm.

W uzupełnieniu wczorajszych naszych doniesień o gwałtach i napaściach, któremi Berlin zaczyna od pewnego czasu słynąć, podajemy zestawienie statystyczne morderstw, gwałtów i kradzieży popełnionych w ostatnich dwóch miesiącach w stolicy państwa niemieckiego. Dnia 4 listopada nader niebezpiecznie pokaleczony został pewien czeladnik krawiecki przez wałęsających się łobuzów; tegoż samego dnia otrzymał pewien robotnik w ulicy „Gatschiner Str." kilka pchnięć nożem w czoło. — Dnia 7 listopada napadli łobuzy jacyś robotnika Schönholz w małéj „Hamburger Str." i zabrali mu całe mienie. — Dnia 10 listopada sponiewierani zostali konstablerzy przez szajkę łobuzów. — Dnia 12 listopada napadnięty został pewien jegomość przez dwóch rabusiów w ulicy Wrocławskiéj obok domu pod No. 21, wciągnięty następnie przez nich do sieni tegoż domu, zostawszy najzupełniéj obdartym ze wszystkiego, co miał przy sobie. — Dnia 13 odkryła i zniosła policya jaskinią łobuzów przed bramą Halską. — Dnia 14 okradziono kościół św. Filipa Apostoła. — Dnia 30 znaleziono chorego na umyśle złotnika Richtera okrytego ranami i okradzionego. Dnia 7 grudnia zbili łobuzy w „Oranienstrasse" pewnego jegomości do tego stopnia, że go musiano odnieść do szpitalu. — Dnia 9 grudnia szkuciarz Wendler w „Schönhauser Allee" strzelał do swéj żony. — Dnia 12 grudnia napadnięto wdowę Walther w domu przy ulicy „Neue Koenigstrasse" No. 8 na wschodach i niemiłosiernie ją pokaleczono. Dzień przedtém znaleziono kamieniarza Morowskiego na „Wiesenufer" zamordowanego i okradzionego. — Dnia 13 napadnięto, zamordowano i okradziono w jéj własném pomieszkaniu przy „Straussbergerstrasse" wdowę po kupcu Springer. — Dnia 14 w nocy znaleziono okrytego ranami inżyniera Floricke w „Chorinerstrasse." — Dnia 18 zbito i skradziono fabrykanta koronek Lutz w „Centralstrasse." — Dnia 21 grudnia znaleziono na polu Lichtenfeld zamordowanego robotnika Polaka. — Dnia 26 drudnia napadnięto, poranione niebezpiecznie i okradziono w samo południe w własnym jego sklepie kupca cygar Schünemann. — Dnia 27 w nocy próbowano się włamać do innego handlu cygar i napastowano nożami właściciela tegoż składu. — Dnia 27 także w nocy schwytano dwóch złodziei próbujących włamać się do kościoła przy „Strahlauer Platz." — Dnia 29 otrzymał pewien jegomość pchnięcie nożem w rękę w pewnym lokalu, gdzie zwykły się odbywać takie, co prawdopodobnie pociągnie za sobą amputacyą ręki. W tymże samym dniu schwytano dwóch złodziei, którzy okradli byli kościół „Piuskirche."

* **Lwów,** 3 stycznia. [Ośmnaste posiedzenie sejmowe, wieczorem.] O pół do siódméj wieczorem zagajono ponownie posiedzenie, na którém toczyły się daléj rozprawy szczegółowe nad etatem urzędników i sług. Głosów zabieranych za i przeciw wnioskowi rządowemu nie będziemy tu przytaczali, powiemy tylko, że Izba następnie przyjęła en bloc cały projekt w drugiém i trzeciém czytaniu.

Sekretarz Wereszczyński odczytuje potém odpowiedź bardzo niejasną i bałamutną na interpelacyą posła Gniewosza i towarzyszów, co do nieprawidłowych rachunków i dziwnéj gospodarki Wydziału krajowego. Po odczytaniu stawia p. Gniewosz wniosek naglący, dostatecznie poparty, aby sejm odesłał odpowiedź Wydziałowi wraz z interpelacyą do komisyi budżetowéj z poleceniem, aby takowa ułożyła zasady, według których Wydział krajowy na przyszłość układać ma budżeta i zamknięcia rachunkowe umożebniające łatwiejszą kontrolę. Izba imiennem głosowaniem (37 za, 37 przeciw) odrzuca nagłość wniosku. Marszałek po głosowaniu konstatuje brak kompletu (74; powinno być 76). Wśród hałasu pokazuje się jednak, że trzech posłów nie głosowało.

Następuje z porządku dziennego: Sprawozdanie komisyi budżetowéj o pożyczce krajowéj z r. 1873. Poseł Zyblikiewicz wnosi, aby ze względu za późną porę (godzina 9), i ważność przedmiotu zmienić porządek dzienny. Marszałek przystaje na to i poseł książę Adam Sapieha, jako sprawozdawca, odczytuje elaborat komisyi edukacyjnéj o założenie szkoły leśnéj. Jeden z posłów wnosi, by projekt komisyi Izba przyjęła en bloc. Marszałek chce wniosek ten poddać pod głosowanie, lecz po skonstatowaniu, że nie ma kompletu i po bezskutecznem ściąganiu z różnych sal posłów, ten tak ważny projekt nie mógł być uchwalonym dla braku kompletu. Słusznie Dz. Pol. w sprawozdaniu swém dodaje: „Za co też niektórzy posłowie pieniądze biorą? Żeby choć w Izbie siedzieli." Krótko przed 10 wieczorem posiedzenie zamknął marszałek, wyznaczając przyszłe na sobotę 10 m. b.

* **Wiedeń,** 5 stycznia. [Kardynał Rauscher i kardynał Tarnoczy. — Wiadomości dworskie. — Pogrzeb. — Pożar.] Wiadomość, podana tych dni przez Vaterland, jakoby kardynał Rauscher przenieść się miał do Rzymu na stałe mięszkanie a w jego miejsce przybyć miał do Wiednia arcybiskup salcburgski, kardynał Tarnoczy, została, jak donosi N. fr. Presse, stanowczo zaprzeczoną, Wiadomość ta powstała, jak donosi korespondent tutejszy do Koeln. Ztg, w skutek małego nieporozumienia. Arcybiskup Tarnoczy rzeczywiście w tych dniach przybyć ma do Wiednia, lecz nie na stałe zamieszkanie ale po to jedynie, aby z rąk cesarza odebrać baret kardynalski, który mu, jak wiadomo, udzielił Ojciec św. Starodawnym jest tu bowiem zwyczajem, że nowo mianowani kardynałowie, rozumie się, jeśli należą do duchowieństwa austryackiego, otrzymują insygnia nowéj swéj godności z rąk cesarzy austryackich. To téż Ojciec św. kazał prosić przez posła, który miał doręczyć breve papiezkie nowo mianowanym kardynałom, cesarza Franciszka Józefa, aby zwyczajowi temu zadość uczynić zechciał. Ceremonia ta odbędzie się prawdopodobnie po przybyciu cesarza do Wiednia. O podróży kardynała Rauschera do Rzymu jednakże nie masz mowy.

Cesarz udzielać będzie audyencye w Budzie dnia 8 bież. m. Końcem zaś przyszłego tygodnia przybędzie prawdopodobnie do Wiednia i przewodniczyć tu będzie radzie ministrów, na któréj, jak N. fr. Presse się dowiaduje, załatwione być mają projekta do praw konfesyjnych i ekonomicznych

które dla Reichsratu się przysposabiają. Podczas krótkiéj swéj bytności udzieli także cesarz kilka audyencyi i odwiezie następnie cesarzową do Monachium.

Wczoraj po południu odbył się w Hütteldorf pogrzeb poety Erl, zmarłego w tych dniach. Na pogrzeb ten zjechało się liczne grono przyjaciół i wielbicieli zgasłego z Wiednia, a z miejscowych towarzyszyły ogromne tłumy żałobnemu konduktowi.

W noc Sylwestra, właśnie w chwili, gdy Wiedeń w najlepsze się bawił, tańczył, śpiewał, pomiędzy godziną 12 a 1 rozległ się nagle okrzyk „gore!“ Jeden z najpierwszych hoteli wiedeńskich, Grand Hôtel, przy pięknéj ulicy „Ringstrasse“ stał w płomieniach. Spiesznéj atoli i energicznéj pomocy straży ogniowéj udało się przecież około godziny 5téj z rana przytłumić pożar, tak, że podróżni, którzy z manatkami swemi schronili się byli na obszernem podwórzu, mogli znów do apartamentów swych powrócić. Z pięknego tego hotelu, który niejednemu zapewne z czytelników Kuryera znanym był z wystawy powszechnéj, zgorzało tylko górne piętro. Pożar powstał przez nieostrożność. Straty dotychczas nieobliczone, ale są znaczne podobno.

* **Paryż,** 5 stycznia. [Wsprawie fregaty „Orénoque.“ — Wypadki bieżące. — Personalia.] Prasa tutejsza zajmuje się wciąż sprawą oficerów załogi okrętu „Orénoque.“ Dziennik L'Union zamieszcza telegram z dnia wczorajszego, z Rzymu nadeszły, według którego oficerowie fregaty „Orénoque“ mają hołdy swe złożyć Ojcu św. w audyencyi prywatnéj i że tym sposobem sprawa ta będzie załatwioną. Do Neue fr. Presse natomiast telegrafują ztąd, że sprawa ta spowodować miała rząd włoski do energicznego upomnienia się u rządu francuskiego i do zażądania, aby rząd fregatę „Orénoque“ z portu Civita Vecchia odwołał. Słowem o sprawie téj kursują najrozmaitsze wersye; najwięcéj przecież do prawdy podobną zdaje się ta, że książę Decazes przesłał komendantowi fregaty wskazówkę, aby oficerowie jego pod względem recepcyi noworocznych zachowali się zupełnie tak, jak roku przeszłego i do tych samych zastósowali się instrukcyi, żeby jednak starał się skorzystać z pierwszéj sposobności i Papieżowi w prywatnéj audyencyi złożył winne powinszowania.

W Roubaix odkryto tajemne biura werbunkowe holenderskie i przedsięwzięto skutkiem tego liczne aresztowania.

Prefekci mają niebawem z wszelką surowością wystąpić przeciw krnąbrnym radom municypalnym. W departamencie Vaucluse rozwiązane zostaną aż trzy rady municypalne na raz. Z równą surowością postępować zamierza rząd przeciw tak zwanym „Cercles.“ Książę de Broglie zażądał od prefektów statystyki tychże stowarzyszeń i zamierza przytłumić wszystkie te, które odznaczają się mianowicie charakterem republikańskim.

Hrabia Bernard de Gontaut-Biron, syn ambasadora francuskiego w Berlinie, został przy téjże ambasadzie mianowanym attaché i jeszcze w tym tygodniu uda się do Berlina.

Od dnia 8 do 15 stycznia zamianowanych będzie w armii, jak słychać, około 300 nowych kapitanów.

* **Londyn** [Spory wyznaniowe. — Opozycya przeciw ustawie szkólnéj i bilowi konsensowemu. — Wybory. — Ze Złotego Wybrzeża.] Przepowiadał przed trzydziestu kilku laty nieboszczyk lord Melbourne (pierwszy minister na początku panowania królowéj Wiktoryi), że teraźniejsze czasy będą peryodem waśni religijnych. Przepowiednia ta wydała się wtedy Anglikom nader paradoksalną; bo przecież mieli swoją reformacyą, w któréj wszystkie kwestye religijne przewalczyli. A pomimo to nie omylił się lord Melbourne. Życie publiczne w Anglii prawie tylko na religijném skupia się polu w téj chwili; jawnie i skrycie antagonizm kościelny i sekciarski wywiera się wszędy, i główną oś wszystkich dyskusyi stanowi. W Irlandyi potężniejsza coraz agitacya rządów domowych jest sprzymierzona z katolicyzmem, który jak tam tak i w Anglii stara się przez urządzenie wyższych zakładów naukowych ze ściśle katolickim charakterem i kierunkiem przewodnictwo w wychowaniu publiczném pozyskać. Urzędowy Kościół anglikański nie tylko ma do walczenia z wolnymi myślicielami jak Miall, chcącymi go zupełnie od państwa odłączyć i uniezależnić, lecz szarpany jest we wnętrzu swojém ustawicznemi i drobiazgowemi często poswarkami partyi tak zwanych rytualistów, czyli obrzędowców, tj. zwolenników większéj w odprawianiu nabożeństw wystawności do katolicyzmu je zbliżającéj, i przeciwnych im antirytualistów. Nie tylko próby wprowadzenia spowiedzi usznéj, ale i najdrobniejszych pozorów obrządku katolickiego, jak komże, dzwonki itp. obruszają w wysokim stopniu prawowiernych anglikanów, i okrzyki „precz z papizmem!“ wywołują. Niedawno wielka była wrzawa z powodu rozdwojenia pomiędzy pewnym pastorem, lubiącym w ozdobniejszém przybraniu występować, a wikaryuszem jego, staroprotestanckiéj prostoty ubioru trzymającym się; to znowu wzniesienie wspaniałego baldachinu w katedrze św. Pawła niemniéj gwałtowną spowodowało polemikę; i tak co dzień coś nowego. Tych dni odbyło się w Jorku liczne zgromadzenie pod przewodnictwem hrabiego Fitzwiliam'a dla zamanifestowania się przeciw spowiedzi i na tym jednym mityngu pewno się nie skończy.

Główna jednak walka toczy się o wyznaniowość czy bezwyznaniowość szkół elementarnych, czyli o utrzymanie czy obalenie systemu, wprowadzonego przez ostatnie ustawę oświatową ministra Forster'a w 1871 r. Przed tą ustawą nie było prawie w Anglii innych szkół elementarnych prócz utrzymywanych staraniami i kosztem rozmaitych wyznań i sekt religijnych. Rząd poprzestawał na wspieraniu pieniężném tych szkółek w ten sposób, iż za każde dziecko, które pewien przepisany egzamin przed wizytatorami od rządu delegowanymi złożyło, udzielała się dotyczącéj szkole pewna oznaczona kwota. Ustawa edukacyjna p. Forster'a nie zmieniła téj strony dawnego trybu rzeczy; lecz wyrzekła, iż gdzie będzie brak szkół wyznaniowych, tam powinny się zakładać szkoły rządowe bezwyznaniowe z godzinami religii anglikańskiéj w tym porządku, ażeby dysydenckie dzieci mogły ich bez niedogodności unikać: to jest na początku lub na końcu dziennéj nauki. Zaprowadzone w téjże ustawie rady szkolne po hrabstwach z wyboru, obowiązane są czuwać nad tém, ażeby dzieci były koniecznie do szkół posyłane; a jeśli rodzice nie mają możności płacić za naukę w szkołach wyznaniowych, zmuszać ich do posyłania do szkół rządowych bezwyznaniowych, na utrzymanie których upoważnione są do nakładania szkolnéj opłaty w swoim okręgu na wszystkich bez różnicy wyznania mieszkańców. Ten jednak przymus posyłania dzieci ubogich do szkół bezwyznaniowych, dał powód do największych a słusznych narzekań ze strony szczerych tak anglikanów jak i katolików, zwłaszcza, iż wywierał się naturalnie na ubogą tylko ludność. Dla załagodzenia malkontentów wprowadzony został do ustawy często dziś wspominany dwudziesty piąty jéj artykuł, w którym powiedziane jest, że jeżeli rodzice ubodzy, których nie stać na płacenie za szkołę, nie życzą sobie bezpłatnéj nauki w szkole rządowéj, więc rada szkólna obowiązana będzie płacić za naukę ich dzieci w szkole wyznaniowéj przez nich wskazanéj, i — ma się rozumieć z funduszu podatkowego, jaki jest w jéj rozporządzeniu.

Ale takie zadosyć uczynienie anglikanom i katolikom oburzyło wielce dysydentów, tj. sekciarzy i wolnomyślicieli, przeciwników szkół wyznaniowych. Ustawa, powiadają oni, a mianowicie ten tyrański artykuł dwudziesty piąty, ma więc na celu wspieranie i utrzymywanie szkół urzędowego Kościoła i papizmu kosztem wszystkich obywateli kraju, podatek szkólny opłacających! Postanowili zatém nieodmiennie dawać na przyszłych do Izby gmin wyborach vota swoje takim tylko kandydatom, którzy się do zniweczenia dwudziestego piątego artykułu ustawy szkólnéj wyraźnie zobowiążą. Dysydenci znaczną liczbę w ciele wyborczém stanowią i nie masz podobno wątpliwości, że kilka klęsk poniesionych przez rząd na dodatkowych wyborach, w czasie od zalimitowania przeszłorocznéj sesyi parlamentowéj odbytych, pochodziło z téj niechęci dysydentów; gdyż ci woleli wotować za kandydatami torysowskimi, niż za stronnikami teraźniejszego gabinetu, który o niewdzięczność za oddane mu usługi i przeniewierzenie się ideom liberalnym obwiniają. P. Bright, chociaż członek tego gabinetu, oświadczył się bez ogródek i publicznie przeciw dwudziestemu piątemu artykułowi ustawy szkólnéj, z téj pobudki, że jeżeli dysydenci stać będą nadal w opozycyi, siła liberalnego obozu rozerwie się, i przyszłe wybory mogą dlań wypaść bardzo niepomyślnie. Tymczasem na niedawnych wyborach do rad szkólnych w okręgach Londynu partya wyznaniowa otrzymała górę; co się między innemi i tém tłómaczy, że w wyborach tych mają prawo uczestniczyć kobiety zawsze w sprawach religijnych gorliwsze. W Birminghamie, głównem siedlisku „ligi edukacyjnéj“ bezwyznaniowéj, skład nowo obranéj rady szkólnéj w dosyć równych częściach przeciwne sobie przedstawia dążności; zkąd poszło, że na pierwszém zaraz téj rady posiedzeniu, po załatwieniu formalności, najgorętsze wszczęły się dysputy o sposób wykonywania ustawy, a zwłaszcza o ów inkryminowany dwudziesty piąty artykuł.

Drugim po dysydentach niebezpiecznym dla rządu, a niezadowolonym także żywiołem, są dystylatorowie i szynkarze, z powodu bilu konsensowego, wniesionego przez byłego ministra spraw wewnętrznych p. Bruce (dziś lorda Aberdare) i uchwalonego przez parlament w r. 1872. Ścieśnia on jak wiadomo swobodę zakładania szynków i piwiarni, tudzież ogranicza czas sprzedaży i picia w tych zakładach; a że rozporządzenia jego okazały się skutecznemi, ztąd wielka w tych klasach przemysłowców i procederzystów przeciw rządowi zawziętość, któréj również pewną część wspomnianych niepowodzeń na wyborach przypisać należy. To téż powiedział znany deputowany liberalny Horsman w mowie do wyborców swoich w Liskeard, (w hrabstwie Kornwalskiém), że nie tyle konserwatyści pobijają ministeryum na wyborach, lecz „biblia i piwo“. W saméj rzeczy w dwóch tych słowach najzwięźléj wyrażona jest treść opozycyi przeciw ustawie edukacyjnéj i bilowi konsensowemu, mogącéj — prócz innych rozumie się przyczyn, jak naprzykład wspominane tu nieraz niezadowolenie z polityki zagranicznéj — przy gorliwéj pomocy torysów, stać się dla ministeryum p. Gladstone bardzo niebezpieczną. O jego przegranéj na wyborach w Exeter (w hrabstwie Devon) w dniu 9 ubiegłego grudnia, donosiliśmy już; w tydzień potém poniosło ono nową klęskę w Huntingdon (hrabstwo tegoż imienia), gdzie obrany został były adwokat jeneralny w gabinecie poprzednim torysowskim Sir Jan Karslake, większością 499 głosów przeciwko 341. Huntingdon, miejsce urodzenia Kromwela, jest to małe miasteczko, liczące nie więcéj, jak sześć tysięcy ludności a około dziewięciuset wyborców. Trzymało się ono zawsze niezmiennie torysowskiéj partyi; więc téż nie wypadek powyższy wyborów sam w sobie mógł zdziwić publikę, lecz raczéj to, że znalazło się tam aż 341 liberalnych wyborców, czego się zgoła nie spodziewano, a co przypisywaném jest nowo wprowadzonemu tajnemu wotowaniu, dającemu mniejszości śmiałość wyrażenia swéj opinii, z którąby się miejscowe stósunki i okoliczności wydać nie miała odwagi.

Ze Złotego Brzegu pośród mnóstwa obszernych relacyi specyalnych korespondentów, do dnia 9 grudnia dochodzących, żadnéj dotąd ważniejszéj wiadomości nie ma. Aszantyni cofają się ku swéj stolicy; oddziały angielskie posuwają się za nimi, lecz zapewne utrzymywać można, iż dopóki większe siły wojskowe z Anglii nie przybędą, jenerał Wolseley żadnego stanowczego ciosu nieprzyjacielowi temu nie będzie mógł zadać, gdyż na współdziałanie sprzymierzonych plemion murzyńskich, pomimo wszelkie zachęty i obietnice obustronne, bardzo niewiele liczyć można. Organizator tych czarnych sprzymierzeńców, wspominany często kapitan Glover, nie traci wprawdzie nadziei uformowania z nich poważnéj i skutecznéj siły zbrojnéj; lecz na owoce jego usiłowań czekać jeszcze trzeba.

* **Lizbona.** [Marzenia o unii iberyjskiéj.] Piszą z Lizbony do Journal des Débats:

Można by być pewnym, iż Hiszpania, tylu dziś rozerwana kłopotami w granicach swoich i na Antyllach, zupełnie o Portugalii zapomniała, i że plany iberyjskiéj unii już tam ze wszystkich głów wywietrzały. Tymczasem nad wszelkie spodziewanie ma się rzecz inaczéj; jest jeszcze między Hiszpanami dosyć improwizowanych statystów, oddalonych z miejsc urzędników i niezadowolonych jenerałów, którzy nie przestają o tém myśleć, jakby skłonić Portugalią do dzielenia szczęśliwych losów hiszpańskiéj republiki! Trudnoby temu uwierzyć, a jednak wyczytujemy to w hiszpańskich gazetach czarno na białem. Tylko źle wyraziliśmy się, wspomniawszy hiszpańską republikę: zwolennicy unii gotowi dla miłości naszéj do monarchii wrócić.

Dzienniki roznoszą nowinę, że marszałek Serrano i p. Sagasta, po porozumieniu się z innymi konserwatystami, mają zamiar ofiarować królowi Ludwikowi Portugalskiemu koronę Hiszpanii, i obwołać go monarchą iberyjskim. Wbrew tedy powszechnemu prawu atrakcyi, nie państwo mniejsze miałoby być wcielone do większego, lecz większa Hiszpania do małéj Portugalii. Ale i to pomysł nie nowy; bo się już był raz w 1868 roku wynurzył, i taką samą wtedy odrazę napotkał u Dworu i w narodzie portugalskim, jak i inne w tymże celu projekta.

Urzeczywistnienie unii iberyjskiéj na drodze dobrowolnéj ugody jest mrzonką. Dopóki idzie tylko o połączenie linii kolejowych lub ułatwienie stósunków handlowych na komorach celnych, może Portugalia słuszne swe obawy pominąć, i o tyluwiekowym antagonizmie zapomnieć; lecz skoro tylko polityczne akie plany z hiszpańskiéj strony na wierzch wychodzą, antagonizm ten zaraz się z całą odzywa mocą, i wszystkie usta portugalskie powtarzają sobie owo przysłowie, oparte na gospodarskich obserwacyach co do szkodliwości wiatrów wschodnich dla naszych urodzajów, i na wspomnieniach historyi o zgubnych z hiszpańskim domem panującym związkach dla naszych interesów państwowych: — że z „Hiszpanii ani dobry wiatr, ani dobry swat nie przybywa.“

Ale nie mówiąc już o wspomnieniach i antypatyach głęboko zakorzenionych, daremnie by oby szukać korzyści, dla jakich ta niechętna sobie wzajem para narodów, przez rozum jeżeli nie przez miłość, pobrać by się mogła. Portugalia posiada swobody obywatelskie tak rozległe, iż większych pożądać nie może; finanse jéj skutkiem dwudziestoletnich starań, którym pokój sprzyjał, znakomicie się podniosły. Z mocy onego wspomnianego prawa atrakcyi musiałoby się tém skończyć, iż pomimo wszelkie zastrzeżenia i formalne konwencye, kraj mniejszy stałby się faktycznie prowincyą większego; solidarność nie mogłaby pozostać moralną jedynie. W cóżby się więc pomyślność nasza w związku z wiecznie zaburzoną i ekonomicznie zrujnowaną Hiszpanią obróciła?

TELEGRAMY.

Madryt, 5 stycznia. Reprezentanci tutejsi w Paryżu, Brukseli i Lisbonie podali się, jak słychać, do dymisyi. Jenerałkapitanowie w Kubie, Portoriko i na Filipinach mają podobno przez rząd być odwołani.

Londyn, 7 stycznia. W okręgu wyborczym Stroud (w hrabstwie Kent) obrano w miejsce zmarłego podsekretarza stanu w wydziale spraw wewnętrznych, pana Winterbotham, ogromną większością konserwatystę pana Darnington na członka parlamentu. Pierwszy raz w tym okręgu padł wybór na konserwatystę.

Wiedeń, 7 stycznia. Z powodu 25 letniego jubileuszu, który cesarz obchodzi będzie dnia 9 stycznia jako szef rosyjskiego pułku grenadyerow swego imienia, złoży cesarzowi w Peszcie, jak Presse się dowiaduje, powinszowanie swe deputacya tegoż pułku składająca się z jenerała, 3 oficerów i 3 podoficerów.

Carogród, 7 stycznia. Tutejszy poseł angielski, pan Elliot, wyjechał ztąd wczoraj za trzymiesięcznym urlopem. -- Nowe prawo stemplowe ustanawia stempel dziennikarski na 2 para.

Bern, 6 stycznia. Biskupi szwajcarscy zaprotestowali, jak się dowiaduje lucernski Vaterland, u rady związkowéj przeciw wydaleniu nuncyusza papiezkiego, pana Agnozzi.

Penang, 6 stycznia. Holenderskie wojska zbliżyły do Kratonu na odległość strzału i rozpoczęły nań ogień, który dopóty trwać będzie, dopóki sułtan się nie podda. — Jak słychać, panuje w obozie holenderskim cholera w najwyższym stopniu, mianowicie pomiędzy miejscowemi wojskami, śmiertelność ma być bardzo wielką.

Kopenhaga, 7 stycznia. Na adres folkethingu, przesłany królowi, nadeszła dziś odpowiedź, oznajmiająca, że rząd nie może zadosyćuczynić życzeniu reprezentacyi narodu i nie zmieni gabinetu.

Madryt, 6 stycznia. Rozbrajanie ochotników odbywa się wszędzie bez przeszkody. W Valladolid i w Maladze zdawało się począ kowo, jakoby ochotnicy chcieli stawiać opór. Obsadzili oni bowiem w pomienioném mieście kilka głównych punktów, opuścili je jednakże za pojawieniem się wojska, nie czekając na atak. Również i w Maladze z łatwością rozproszono kilka zbiegowisk. W Kartagenie stał się ogień ze strony powstańców silniejszym; zdają się oni być przekonania, że prowincye z nowego rządu nie są zadowolnione i dla tego w oporze wytrwać zamierzają. — Rozporządzeniem rządu zostało ayuntamiento w Madrycie na nowo uorganizowane, a przewodnictwo poruczono panu Carvajal. — Jenerała Fatino i brygadyera Arin uwięziono.

Madryt, 7 stycznia. Gaceta donosi, że do czele pism pervodycznych kościelnych i [illegible]

stępującą protestacyą, wystósowaną do narodu: „Protestuję z całéj siły méj duszy przeciwko brutalnemu gwałtowi, który popełniono w progu Zgromadzenia ustawodawczego. Sumienie me i honor mój dzielą mnie także od politycznego ukształtowania obecnego, które dopiero co dopełniło się siłą bagnetów.“ Wielu członków większości przyłączyło się do téj protestacyi. — Rozbrajanie ochotników odbywa się bez żadnéj przeszkody; w mieście panuje spokój. — Zaburzenia miały wybuchnąć w Valladolid.

Paryż, 6 stycznia. Wszystkie niemal dzienniki wieczorne rozwodzą się nad okólnikiem ministra wyznań do Biskupów i zgadzają się nań po większéj części. Journal des Débats powiada, że okólnik ten mimo uprzejméj formy daje do poznania silną wolę rządu, aby oprzeć się Biskupom. Dzienniki kościelne wyrażają się z wielkiém umiarkowaniem o okólniku tym; Union oświadcza, że przysługujące Biskupom prawo protestowania przeciw prześladowaniu Kościoła nie może być krępowaném względami politycznemi i to tém mniéj, ponieważ wiara ich jest także wiarą narodu francuzkiego. Orzeczenia ich zatém nie mogą wywołać odpowiedzialności rządu. — Patrie donosi, że rząd zamierza pobierać pewien podatek od dzienników zagranicznych we francuskim wychodzących języku; podatek ten równałby się podatkowi opłacanemu przez pisma czasowe francuskie od papieru. — Były król neapolitański Franciszek II przybył do Paryża i zamieszka w St Mandé.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

Poznań, 8 stycznia

BAZAR. Cywiński z Ryńska, Nosek z Wiednia, Szakowski z Smogulca, Baranowska z Marszewa, ksiądz dr. Stablewski z Września, Degórska z Wronek, Modlibowski z Kromolic, Chła owski z Turwi, Niegolewski z Włościejewek, Słowik z Krakowa, Kurnatowski z Pożarowa, Dobrzyński z Gościeszyna, Działowski z Pilec, Wienawski z Królestwa Polskiego.

LUZINSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Chosłowska z córką z Ułanowa, Dąmbski z Król. Polskiego, Błociszewski z Przecławia, Szółdrski z Popowa, Mielęcki z fam. z Nieszawy, Dembowski z Prus Zach., panna Krzymuska z Kr. Polskiego, Zuchowski z żoną z Zuchowa, Karczewska z fam. z Wyszakowa, Goślinowski z Dąbrówki, prob. Peibisz z Gostynia, hr. Dunin z Dre na, Kościelski z Szarleja, Lipski z Królestwa Polskiego, Biegański z Cykowa, Czaplicki i Walknowski z Królestwa Polskiego.

HOTEL RZYMSKI. Zakrzewski z Zabna

TILSNERA HOTEL G RNI. Jordan z Galewa, Growski z Trzejanka, Sochacki z Król. Polskiego.

GIELDA.

Poznańskie 3½ pct. listy zastawne 95 płacono, poznańskie 4 pct. nowe listy zast. 90¼ płac., poznańskie listy rentowe 94¾ płac., pozn. prowinc. akcye bankowe 105 płac., pozn. 5 pct. prowinc. obligacye 100½ płc., pozn. 5 pct. obligacye powiatowe 100¼ płacono., pozn., 5 pct. obligacye melioracyi Obry 100 płac., poznańskie 4½ pct. obligacye powiatowe 94 płac., pozn. 4 pct. obligacye miejskie II emis. 90 płc., poznańskie 5pct. obligacye miejskie 100½ płc., pruskie 3½ pct. oblig. długu państwa 91⅝ płc., pruska 4 pct. pożyczka państwa 97 płacono, pruska 4½ pct. ukonsolid. pożyczka 105¼ pł., pruska 3½ pct. pożyczka prem. 122 płac., polskie 4 pct. listy likwidacyjne 66½ płac., akcye górnoszląskiéj kolei żel. Lit. A. 185 płacono, akcye stałe starogardzko-poznańsk. kolei żel. 101 płac., akcye marchijsko pozn. kolei żelaz. 43½ płac., banknoty zagraniczne 81½ płac., rosyjskie banknoty 99¾ pł., Ostdeutschebank 65½ płac. Produktenbank — żąd., Wechslerbank — płac., Kwilecki, Potocki i Sp. — płac.

Żyto: (pr. 20 cent.), wypow. — cent., cena wypowiedzenia 63¼, na stycz. 63¼, stycz.luty 63, luty-marzec 63, marzec.-kwiecień 63, na wiosnę 63, kwiecień-maj 63 talarów

Okowita: (z beczką) (pr. 100 litrów = 10,000 — Tralles.) Wypowiedziano 20,000 litrów, cena wypowiedz. 19⅞, na styczeń 19⅞, luty 20⅛, marzec 20⅛, kwiecień 20⅛, na maj 20⅝, czerwiec —, na kwiec.-maj 20¹⁷/₂₀ talarów.

W MĄKA. Poznań, 8 stycznia. Pszenna Nr. 1 7¼—7⅔ tal., rżana No. 0 i 1 5¼—5⅓ tal. za 50 kil. bez akcyzy.

Ceny ziemiopłodów
na targach zamiejscowych.
Berlin, 7 stycznia.

Żyto na bliższą odstawę po nieco tańszych cenach, na dalsze termina stale. Mąka rżana staléj. Pszenica lepiéj płacona. Owies w miejscu dobrze się trzymał w cenie, na termina cokolwiek staléj. Oléj rzepiowy bardzo spokojnie, ceny niezmienione. Okowita jeszcze wyżéj płacona, w końcu nieco spokojniéj.

Pszenica: w miejscu 72—92 tal. za 1000 kilogramów podług gatunku żąd., żółta — tal. z kolei płac., wysoko-piękna biało-polska — tal. z dworca kolei płac., na grudzień-stycz. 84 tal. płac., na stycz.-luty — tal. płc., kw.-maj 86¾—87 86⅞ tal. płc., maj-czerw. 86⅝—86¾ tal. płac., czerw.-lipiec 86⅝—86¾ tal. płac., nowa usance na kw.-maj 86 tal. płacono. Wypowiedziano 8000 centnarów. Cena wypowiedzenia 84 talarów.

Żyto: za 1000 kilogr. w miejscu 60—69 tal. podług gatunku żąd., piękne rosyjskie 63—63½ tal. z statku płа., rosyjskie 61—62½ tal. płac., krajowe 67—68½ tal. z kolei płac., wysoko piękne krajowe — tal. płc., na grudzień-stycz. 62¾—62¼ tal. płac., styczeń-luty i luty-marz. 62½—¼ tal. płac., na wiosnę 62¼—63—62⅞ tal. płac., maj-czerw. 62½—62⅝ tal. płac., czerw.-lipiec 62¼—62⅜ tal. płacono. Wypowiedziano 7000 centnarów. Cena wypowiedzenia 62½ talarów.

Jęczmień: w miejscu 52—73 tal. stósownie do gatunku żądano.

Owies: za 1000 kilogr. w miejscu 48—59 tal. podług gatunku żąd., czeski 55—57 tal. płac., galicyjski — tal. płac., wschod. i zach. pruski 52—56⅔ tal. płac., pomorski i ukermarchijski 55—58 tal. z dworca kolei płc., na listop.-grudz. — tal. płac., grudz.-styczeń — tal. płacono, stycz.-luty — tal. płacono, na wiosnę 54¾ tal. pł., maj-czerw. 55⅛ tal. płac., czerwiec-lipiec 55½ tal. pł. Wypowiedziano — centnarów. Cena wypowiedzenia talarów.

Groch: do gotowania 59—68 tal., na paszę 52—58 tal.

Mąka pszenna: numer 0 12—11⅓ tal., numer 0 i 1 11—10¼ tal.

Mąka rżana numer 0 10⅛—9⅔ tal., numer 0 i 1 9¼—8⅝ tal. za 100 kilogramów bez akcyzy włącznie

Mąka rżana No. 0 i I na grudzień-styczeń 9 tal. 16½ sgr. płac., stycz.-luty 9 tal. 14½ sgr. płac., luty-marzec i marz.-kw. 9 tal. 13½ sgr. płac., kw.-maj 9 tal. 13 sgr. płacono, maj-czerw. 9 tal. 13—12½ sgr. płac. Wypowiedz. — centnarów. Cena wypowiedzenia — tal. — sgr.

Nasiona olejne: rzep — tal., rzepik — wrzesień-paźdz. — tal. płac.

Olej rzepiowy w miejscu bez beczki 19 ⅓ tal. płc., z beczką — tal. płc., na grudzień-stycz. bez beczki 18⅞ tal. pł., styczeń-luty 19⅜ tal. płac. luty-marz. 19⅝ tal. pł., marz.-kw. — tal. płac., kw.-maj 20½ tal. płac., maj-czerw. 20¾ tal. płacono, wrzes.-paźdz. 22 tal. płac. Wypowiedziano — bar. Cena wypowiedzenia — talarów.

Olej lniany w miejscu 24 tal. płac.

Olej rzepakowy 100 kilo z beczką, w miejscu 8¹⁹/₂₄ tal. płac., grudz.stycz. i stycz.-luty 8¹⁹/₂₄ tal. płac., luty-marz. 9 tal. pł., kwiec.-maj 9½ tal. płac., maj-czerw. — tal. płacono. Wypowiedziano 650 bar. Cena wypowiedzenia 8¾ talarów.

Okowita: pr. 10000 %. w miej. bez beczki 20 tal. 8–18 sgr. płac., z beczką na grudz.-stycz. i styczeń-luty 20 tal. 15—19 sgr. płac., luty-marz. 20— tal. 16—23 sgr. płacono, kwiec.-maj 20 tal. 29 sgr. do 21 tal. 4—1 sgr. płac., maj-czerw. 21 tal. 6—8 sgr. płac., czerw.-lipiec 21 tal. 18—19 sgr. płac., lipiec-sierp. 21 tal. 26—28 sgr. płacono. Wypowiedziano 10,000 litrów. Cena wypowiedzenia 20 tal. 18 sgr.

Wrocław, 7 stycznia.

Na giełdzie. (Urzędowe sprawozdanie).

Wypowiedziano: — centn. żyta, — centn. owsa, — centnarów oleju rzep., — cent. rzep., 25,000 litrów okowity.

Nasienie koniczyny czerwonéj: słabo, poślednie 10⅔—11½, średnie 12—13, piękne 13½—14½, wyborowe 14¾—15½.

Nasienie koniczyny białéj: bez zmiany, poślednie 12—14, średnie 15—17, piękne 18—19½, wyborowe 20—21½.

Żyto: za 1000 kilogr., staléj, ukończone kontrakty wypow. —, na styez. i stycz.-luty 63 tal. żąd., 62¾ tal. płac., luty-marzec — tal. płacono, marzec-kwiec. — tal. płacono, kwiecień-maj 63¼ tal. żąd., 63 tal. płac., maj-czerwiec 63¼ tal. płacono.

Pszenica: za 1000 kilogram. 88 tal. żądano.

Jęczmień: za 1000 kilogr. 67 tal. żądano.

Owies: za 1000 kilogramów 52 tal. płacono, grudz.-styczeń — tal. żąd., stycz.-luty — tal. płacono, kw.-maj 52½ tal. płc. i żąd.

Rzep: za 1000 kilogramów 84 tal. żądano.

Rzepik za 1000 kilog. listop.-grudz. — tal. żądano i płacono.

Olej rzepiowy: bez obrotu ukończone kontrakty. Cena wypow. — płac., za 100 kilogr. w miejscu 19½ tal. żąd., na stycz. i stycz.-luty 19¼ tal. żąd., luty-marzec 19½ tal. żąd., kwiecień-maj 19⅝ tal. żąd., maj-czerwiec — tal. żądano, wrzesień-październik 21½ tal. żądano.

Okowita: za 100 litr. po 100% litr. w miejscu 20-½ tal. żąd., 20⅛ tal. płac., z wypożycz. beczkami — tal. płac., na styczeń 12-½—½ tal. płac. i żąd., stycz.-luty — tal. płac., luty-marzec — ta. płac., kwiec.-maj 21 tal. płac., maj-czerw. — tal. płac., czerw.-lipiec 21⅔ tal. żąd., lipiec-sierp. 21⅝ tal. płac., sierp.-wrzes. — tal. żądano.

Wrocławska cena targowa, 7 stycznia.

Ocenienia komisyi policyjnéj.	piękne tal.	sg.	fn.	średnie tal.	sg.	fn.	poślednie tal.	sg.	fn.
Pszenica biała	9	—	—	8	16	—	7	22	—
„ żółta	8	17	6	8	8	—	7	20	—
Żyto	7	5	—	6	27	6	6	15	—
Jęczmień	7	—	—	6	20	—	6	5	—
Owies	5	16	—	5	9	—	5	2	—
Groch	6	15	—	6	5	—	5	25	—

100 kilogr. netto Ocenienia izby handlowéj.	piękny tal.	sgr.	fen.	średni tal.	sgr.	fen.	poślednia tal.	sgr	fen.
Rzep	7	27	6	7	17	6	6	17	6
Rzepik zimowy	7	7	6	6	17	6	6	2	6
„ latowy	7	7	6	6	17	6	6	2	6
Lnica	7	10	—	7	—	—	6	10	6
Siemie lniane	9	—	—	8	—	—	7	—	—

Bydgoszcz, 7 stycznia.

Powietrze: Pogoda. Z rana —2, w południ. +1 Réaumura.

Pszenica: wysoko pstra i biała 84—86 tal., pstra i jasno pstra 79—83, niebieskie czubki i powleczona 66—75 tal. za 1000 kilogr.

Żyto: czyste i jasne 61—63, nieczyste 58—60 tal. za 1000 kil.

Jęczmień wielki bez nacięcia i czysty 59—60, nieczysty 51—53 tal. za 1000 kilogr.

Jęczmień mały podług jakości 49—53 tal. za 1000 kilogramów.

Groch do gotowania 53–56, na paszę 49—51 tal. za 1000 kil. podług jakości płac.

Owies podług jakości 48—52 tal. za 1000 kil.

Okowita: 19½ tal. za 100 litrów po 100%.

Wylosowania.

Wykaz wygranych
I klasy 149 królewsko-pruskiéj loteryi klasowéj.

(Tylko wygrane wyżéj 20 tal. są w nawiasach.)

Berlin, dnia 7 stycznia.

Przy rozpoczętém dziś ciągnieniu wylosowano następujące numery:

22 134 99 266 328 (30) 65 91 406 7 (30) 23 (60) 72 83 537 76 676 864 80 904 57 (40). **1**023 109 11 48 202 342 50 76 415 31 37 504 11 50 68 806 30 932 84. **2**048 221 80 90 (30) 302 446 57 504 79 98 716 27 30 58 911 59. **3**068 159 91 253 (100) 318 87 406 17 53 513 58 95 611 20 87 701 37 39 804 10 (30) 16 26 89 996. **4**048 103 45 89 227 (30) 54 63 331 52 400 6 15 (30) 29 65 69 82 (50) 534 85 719 812 50 57 950 67 93 96 (30). **5**021 45 48 103 51 259 (30) 74 330 47 90 462 65 72 510 41 92 645 (30) 59 82 742 54 81 92 884 916 33 56 92. **6**023 203 79 309 26 54 66 91 (40) 406 (30) 522 32 49 667 (40) 81 712 52 858 96 913 63. **7**092 98 107 65 239 304 41 61 423 49 69 527 91 626 35 37 (3000) 761 82 96. **8**036 75 87 132 202 6 66 324 31 86 87 90 (30) 450 523 602 700 800 37 (70). **9**008 26 64 104 97 (30) 273 78 98 324 49 416 29 580 82 629 40 55 774 80 853 915 25 90 95.

10133 36 261 426 211 49 70 91 615 92 722 830 (100) 37 65 98 (30). **11**061 161 64 207 (30) 33 99 335 (40) 72 426 (40) 27 55 647 59 79 84 738 55 59 84 802 21 (40) 68 956. **12**009 51 80 112 (30) 53 59 83 209 16 68 72 (30) 90 339 53 63 76 400 21 41 47 66 97 99 507 609 76 96 734 49 801 10 929 60. **13**000 61 140 245 343 54 72 97 (30) 451 62 (30) 82 556 732 34 (30) 64 (30) 826 55 903 31 68. **14**012 21 39 97 155 93 (60) 310 42 98 440 72 551 96 (30) 686 90 99 704 46 89 808 71 (40) 938 65 85. **15**021 55 146 70 99 214 37 90 (30) 324 27 55 426 (30) 89 503 9 25 78 (30) 86 652 61 88 708 22 896. **16**048 54 (50) 56 144 247 (30) 58 62 89 92 325 50 (30) 56 57 65 439 53 504 53 627 32 98 705 24 38 (100) 89 809. **17**018 93 118 55 253 90 (50) 326 85 422 85 510 21 (30) 46 600 7 29 846 64 86 910 83. **18**009 158 62 203 7 45 86 91 343 400 67 99 (30) 507 26 75 94 726 52 98 816 (30) 915 43 60. **19**020 193 214 46 351 575 86 611 (40) 55 787 91 93 (30) 847.

20060 (50) 82 215 16 41 411 14 43 521 83 618 24 785 826 96 99 (500) 975 80. **21**017 58 85 130 (30) 95 250 94 336 (30) 45 (30) 50 58 64 (30) 408 15 (30) 526 631 53 713 34 42 50 52 62. **22**023 93 125 75 (40) 81 247 313 44 409 566 685 701 896 975 95 (30). **23**032 115 35 263 480 88 528 700 74 874 78 83 900 (30) 41 60. **24**088 107 11 248 57 83 339 42 74 555 605 58 766 88 819 20 22 23 56 82 (40) 92 922 67 93 **25**292 332 52 81 (40) 434 40 87 536 98 601 731 895 933 51 95. **26**120 51 78 79 203 34 55 96 428 64 92 607 50 88 98 706 808 37 (30) 98 70 99 902. **27**023 52 95 132 65 80 248 89 318 39 420 523 24 50 82 641 50 54 68 709 848 (50) 84 90 908 64. **28**010 25 32 39 68 123 73 240 96 97 305 (30) 12 413 (30) 36 50 76 515 46 661 716 (30) 865 976. **29**014 142 78 337 66 414 31 50 68 501 39 44 56 610 20 (40) 706 800 25 99 903.

30077 128 57 205 28 79 314 21 82 94 400 25 553 720 28 30 41 52 55 927 32 (50) 79 84 93 (30). **31**105 94 251 67 337 75 411 94 527 (30) 70 607 53 61 738 39 72 854. **32**004 120 33 230 89 321 43 404 17 87 516 64 73 79 86 711 19 80 911 84 88. **33**014 27 99 139 47 82 447 82 513 (30) 53 81 671 (30) 82 (30) 96 708 903 (30) 54 82. **34**013 (30) 89 107 50 234 44 57 (70) 81 303 54 404 25 520 34 623 25 78 710 54 69 (40) 892 916 (30) 39. **35**059 204 8 74 88 (30) 378 84 97 471 738 78 827 42 84 922 32 93. **36**210 34 327 38 40 51 93 403 11 19 51 72 535 51 69 78 879 88 911 21 (40) 36 73. **37**009 54 79 (40) 113 (40) 65 241 75 77 300 29 52 57 (30) 81 87 404 8 (50) 33 82 (30) 97 530 45 46 64 78 604 714 21 42 (50) 59 822 30 99. **38**087 90 175 (30) 228 312 (40) 55 405 50 511 73 631 (40) 746 876 82 908 47. **39**012 36 88 156 216 353 461 502 84 (40) 628 50 52 65 (40) 75 (30) 97 713 28 75 820 919.

40039 76 119 26 41 259 315 404 (50) 21 37 52 639 63 (30) 911 17 64. **41**038 40 (40) 45 108 16 22 233 417 520 27 28 29 33 649 64 722 858 912. **42**027 75 (30) 186 354 67 401 38 99 511 36 77 96 (50) 602 8 75 781 820 47 95 (40) 944 50. **43**076 83 285 371 (40) 509 94 655 78 732 38 940 43 (30). **44**010 26 54 56 75 79 174 98 (40) 221 364 410 76 526 32 643 707 807 53 70 950 95. **45**043 44 61 146 66 327 43 432 40 42 52 65 503 34 85 604 24 33 (30) 77 742 800 47 83 962. **46**000 104 (40) 36 90 206 77 327 42 412 62 64 70 504 45 (40) 672 78 91 706 64 93 94 869 79 988. **47**018 36 133 53 56 (40) 235 69 76 302 (50) 32 45 94 97 400 6 (30) 71 513 33 66 (30) 664 706 828 33 904. **48**020 30 95 112 30 49 (40) 211 28 77 95 359 86 489 (30) 579 759 850 78 934 77 90. **49**014 (30) 43 184 213 (30) 29 66 349 56 98 439 98 570 635 68 767 92 95 984.

50102 75 243 382 84 507 28 (50) 38 58 607 18 742 66 854 989. **51**061 71 192 201 51 71 347 76 (30) 536 62 (30) 610 25 85 706 8 35 84. **52**006 (40) 7 78 (30) 123 53 201 15 44 (30) 56 405 38 74 511 21 621 81 709 (30) 57 79 819 49 74 902 40 52 67. **53**396 430 583 605 11 55 86 717 23 875 950 86 98. **54**035 301 (40) 26 62 420 36 69 650 63 804 76 909 (30) 31. **55**004 (30) 7 11 48 49 (30) 153 58 223 43 49 310 23 35 85 460 90 504 44 52 59 60 69 73 84 774 85 828 915 24 53 70. **56**016 92 201 55 90 359 89 491 536 41 615 68 83 735 (30) 45 (30) 53 58 802 26 31 904 24 64 (30) 67 75 84. **57**014 30 60 126 44 279 328 96 457 504 (30) 59 635 38 58 71 (30) 78 86 708 839 73 97 970 (30) **58**007 64 68 99 116 (50) 43 (30) 320 (30) 539 72 610 67 84 708 53 72 945. **59**073 120 (30) 225 333 47 407 51 567 72 603 43 50 96 866 67 88 914 26 57.

60055 (50) 130 31 206 75 79 99 35? 79 417 64 81 617 52 700 22 39 66 936 (30) 47 87 (50). **61**107 26 (30) 211 41 52 77 323 79 90 417 (70) 50 (30) 65 509 30 649 (30) 83 744 82 874 981 97. **62**030 (40) 65 77 (30) 205 15 31 51 388 409 79 (100) 536 724 59 830 47 48 72 83 946 50 63. **63**090 103 252 366 95 418 65 72 (40) 82 521 87 89 619 710 24 84 844 69 73 908 67. **64**018 47 84 91 (30) 137 71 89 271 97 99 533 (50) 52 647 58 733 60 82 810 936 71 75. **65**066 105 29 (50) 68 98 266 319 65 502 12 33 37 64 77 88 716 99 821 37 (30) 910 14 57 (40) 63. **66**015 16 90 (40) 101 86 (30) 280 415 20 30 (30) 603 17 69 720 21 23 26 31 43 941 (30). **67**036 95 106 241 93 307 9 49 (40) 61 95 434 73 552 61 606 72 (40) 704 18 911 34. **68**069 130 (40) 229 97 438 50 564 614 53 75 850 919 48 (50) 81. **69**007 37 85 87 88 (30) 219 334 68 89 439 61 93 97 525 41 53 606 (50) 67 96 700 (30) 810 912 73.

70022 106 83 216 47 72 314 (30) 33 90 96 470 563 84 686 780 892 981. **71**015 76 (30) 82 154 277 323 73 419 53 84 674 780 838 87 902 63. **72**003 36 94 (30) 99 119 23 96 223 (30) 80 85 90 302 11 84 416 55 598 712 18 26 89 841 (30) 54 912 14 22 37 66 87 98 99. **73**030 37 118 72 336 67 (50) 77 81 488 97 503 35 (1200) 42 96 611 (30) 91 746 94 856 66 969 81. **74**027 80 115 97 (30) 210 67 73 380 419 507 28 (30) 51 62 63 690 (30) 739 832 94 919 (30) 74. **75**079 93 161 71 98 295 344 64 (30) 401 40 692 711 38 92 917. **76**033 102 27 75 (30) 216 38 72 353 (30) 64 (30) 80 501 16 94 606 11 702 17 801 62 92. **77**000 66 126 29 221 333 35 95 419 73 (30) 555 65 602 11 708 16 17 800 3 29 94 922 26 80 85 87. **78**001 14 68 102 9 26 75 208 82 403 57 83 500 15 43 44 672 632 43 817 21 (40) 86 916 49 87 89. **79**097 105 51 76 209 21 35 42 63 307 55 62 450 51 56 79 566 87 612 (5000) 13 702 67 70 (30) 813 34 57 942.

80001. 15 (40) 33 47 260 (30) 67 307 14 18 88 426 30 569 680 701 28 87 884 (30) 90 959 75. **81**040 200 44 49 78 364 98 428 36 514 627 (40) 805 (40) 940 49 **82**036 103 6 81 (30) 226 55 343 59 77 83 487 93 534 44 (30) 71 76 684 94 708 (50) 20 65 (30) 98 99 944. **83**108 49 263 (30) 68 74 318 70 432 537 58 77 665 81 (30) 88 703 54 812 91 95 955. **84**003 43 77 93 (30) 202 19 57 67 332 445 542 52 (30) 85 651 741 57 838 988 94. **85**047 131 45 53 68 87 229 32 55 66 82 (30) 93 379 433 55 71 554 629 82 89 90 98 734 42 (500) 86 99 812 935 37 50 55 84. **86**017 (40) 32 38 (30) 107 (30) 13 211 (30) 56 71 84 308 96 407 62 509 636 45 855 87 (40) 930 66 69 (30) 74 95. **87**030 79 148 (70) 53 62 249 90 95 3?3 56 64 520 82 85 (30) 89 534 47 74 79 630 37 43 57 (30) 66 80 773 85 (40) 850. **88**004 68 104 60 72 95 202 95 572 611 95 814 40 45 61 926 78 80 88 (30) 98. **89**041 53 164 251 300 1 57 420 511 613 908 13 67.

90016 90 115 39 76 209 (50) 96 306 10 44 592 (30) 615 (60) 48 58 773 86 823 61 81 (30) 97 906 25 93. **91**006 18 24 26 42 43 65 174 96 210 70 73 83 374 84 440 49 (30) 52 86 87 511 19 44 62 629 69 76 730 40 42 79 (40) 92 884 966. **92**013 23 (30) 33 51 94 (50) 96 109 74 85 283 437 76 84 511 21 36 (40) 38 88 606 (30) 14 65 704 62 (30) 87 875 85 98 964. **93**006 9 76 249 51 58 364 65 89 537 617 30 69 72 712 14 19 78. **94**004 21 92 94 185 269 345 411 95 509 99 619 33 40 73 733 901 (40) 70 93 99.

Dla wszystkich chorych siła i zdrowie bez medycyny i kosztów.

„Revalescière du Barry w Londynie“

Zadna choroba nie potrafi się oprzeć wyśmienitéj Revalescière du Barry i okazuje się takowa skuteczną bez medycyny i bez kosztów przy wszystkich cierpieniach żołądkowych, nerwowych, piersiowych, płucowych, wątrobianych, gruczołowych, flegmowych, oddechowych, pęcherzowych i nerkowych, przy tuberkulozach, suchotach, astmie, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyaryach bezsenności, słabości; hemoroidach, puchlinie, febrze, zawrocie głowy, uderzeniu krwi, szumie w uszach mdłościach i womitach nawet podczas ciężarności, diabetes melancholii, spadaniu z ciała, reumatyzmie, podagrze, blednicy. — Wyciąg z 80,000 poświadczeń o przypadkach wyzdrowienia, przy których wszelkich medycyn napróżno używano.

Swiadectwo No, 79,810. Dyseldorf, 9 listopada 1872.

Córka moja cierpiała od kilku lat peryodycznie na bardzo dokuczliwy ból głowy i womity. Po używaniu przez krótki czas Pańskiéj Revalescière obie choroby stały i od tego czasu córka moja cieszy się zupełném zdrowiem. U innéj damy, która cierpiała na całkowity brak apetytu, wystarczyło kilka paczek Revalescière ażeby ją stawić w możności pożywania i trawienia wszelkich potraw. Mogę zatém tę wyborną potrawę z najlepszém sumieniem polecić. E. A. Klemtrawdowa.

Świadectwo No. 73,800. Mohács, 20 grudnia 1871.

Pańskiéj sławnéj Revalescière używałem przez trzy miesiące i przez to pozbyłem się całkowicie hemoroidów, na które od kilku lat cierpiałem, to mnie spowodowało polecić ją do używania jednemu z moich przyjaciół, który cierpi na suchoty.

Józef Uhlein, budowniczy.

Certyfikat No. 65,810. Neufchatean (Wogezy) 3 grudnia 1862.

Córka moja, 17 lat licząca, cierpiała w skutek ustania regularności na najstraszniejsze rozstrojenie nerwów, na tak zwany taniec św. Wita w najwyższym stopniu i wszyscy lekarze wątpili o możebności jakiéj pomocy. Od tego czasu zacząłem ją, z porady mego przyjaciela żywić Revalescière, i ten wyśmienity pożywczy środek przywrócił ją całkiém do zdrowia ku zdumieniu wszystkich, którzy cierpiącą znają; jest ona zupełnie zdrowa. Uzdrowienie to zrobiło tu wielkie wrażenie i wielu lekarzy, którzy wszyscy oświadczyli, że choroba ta nie jest do wyleczenia, zdziwiło się, widząc dziecko moje silném świeżém i pełném zdrowia.

[1402]. Martin, Officier Comptable en retraite.

Pożywniejsza od mięsa zaoszczędza Revalescière n dorosłych i dzieci pięćdziesięciokrotnie cenę swą w innych środkach i potrawach.

W puszkach blaszanych po ½ funta 18 sgr., po funcie 1 tal. 5 sgr., po 2 funty 1 tal.. 27 sgr., p 15 funtów 4 tal. 20 sgr., po 12 funtów 9 tal. 15 sgr., po 24 funty 18 tal. — Biszkopciki z Revalescière puszki po 1 tal 5 sgr. i po 1 tal. 27 sgr. — Revalescière chocolatée w proszku na 12 filiżanek 18 sgr., 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal. 27 sgr., 120 filiżanek 4 tal. 20 sgr., 288 filiżanek 9 tal. 15 sgr., 576 filiżanek 18 talarów; w tabliczkach na 12 filiżanek 18 sgr., 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal. 27 sgr. — Sprowadzać można przez Barry du Barry et Comp. w Berlinie, 178 Friedrichstr asse i w wszytkich miastach, w dobrych aptekach i handlach korzennych i łakoci.

Składy w

Bydgoszczy: S. Hirschberg firma: Jul. Schottlaender.
Landsbergu n. W.: Jul. Wolff.
Poznaniu: A Pfuhl, w Czerwonéj Aptece, King & Fabricius Jakóba Schlesingera synowie, Richard Fischer.
Rawiczu: J. Mroczkowski,
Wrocławiu: S. G. Schwartz, Edward Gross, Gustaw Selmar Storemer & Mohr, Herm. Straka, Erich i Ka 61 Schneider, Robert Spiegel.

Do nabycia
w księgarni Ludwika Merzbacha
w Poznaniu
po znacznie zniżonych cenach:

Syrokomlii, Wład., Oryginalne wydania:

Córa Piastów. Wilno 1855. Zam. 20 sgr. — 7½ sgr.
Dn doroczne na Litwie. Wilno 1858. Zam. 20 sgr. — 10 sgr.
Dni pokuty i zmartwychwstania. Wilno 1858. Zam. 10 sgr. — 10 sgr.
Garść pszenna i Cieśla. Dwie gawędy. Wilno 1857. Zam. 7½ sgr. — 5 sgr.
Gawędy i rymy ulotne. Poczet IV. Wilno 1856. Zam. 1 tal. 5 sgr. — 15 sgr.
— Poczet V. Wilno 1857. Zam. 1 tal. 10 sgr.—20 sgr.
Hrabia na Wątorach. Wilno 1856. Zam. 1 tal. 5 sgr. — sgr.12
Janko cmentarnik. Wilno 1856. Zam. 1 tal. 5 sgr. — 15 sgr.
Kasper Karliński. Dramat histor. Wilno 1858. Zam. 1 tal. 10 sgr. — 15 sgr.
Królewscy lutniści. Obrazek z przeszłości z ryc. z Gersona. Wilno 1857. Zam. 25 sgr. — 12½ sgr.
Marcin Studzieński. Wilno 1859. Zam. 1 tal. 15 sgr 20 sgr.
Nocleg hetmański. Wilno 1857. Zam. 1 tal. 12½ sg. — 20 sgr.
Przyczynki do historyi domowéj w Polsce. Wilno 1858. Zam. 25 sgr. — 12½ sgr.
Starosta Kopanicki. Wilno 1859. Zam. 1 tal. 15 sgr. — 20 sgr.
Stella Fornarina. Mińsk 1859. Zam. 1 tal. — 15 sgr.
Szkolne czasy. Wilno 1859. Zam. 1 tal. 5 sgr.—15 sgr.
Urodzony Jan Dęboróg. Wilno 1855. Zam. 1 tal. 5 sgr. — 15 sgr.
Wielki Czwartek. Wilno 1856. Zam. 1 tal. 5 sgr. — 15 sgr.
Wiejscy politycy. Komedya. Wilno 1859. Zam. 25 sgr. — 12½ sgr.

Przy zamknięciu „Kuryera“ kurs telegraficzny berliński nie nadszedł.

Walne zebranie Resursy
odbędzie się **dnia 26 stycznia 1874** r. o godzinie 1 z południa, na które zaprasza (1290),
Dyrekcya.

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wyszło:
Skazówka
jak żywić, pielęgnować i utrzymywać
Bydło rogate
przez
C. J. Eisbein,
nauczyciela i administratora szkoły rólniczéj w Poppelsdorf.
Rozprawa uwieńczona.
Cena 10 sgr.

Księgarnia **Tytusa Daszkiewicza** w Poznaniu, Wodna ulica 28, poleca dobrze trafioną fotografią
JO. Ks. Prymasa
w formacie wizyt. kart po 5 sgr., w formacie gabinetowym po 10 sgr. Zamiejscowe zamówienia pocztą odwrotną za zaliczką. [33]

Przy ulicy Wilhelmowskiéj 26, Ostdeutsche Bank, jest od 1 kwietnia rb. do wynajęcia **małe pomieszkanie familijne** w podwórzu. Bliższe wiadomości tamże. [21]

Wielki wybór
Machin do szycia
LA SILENCIEUSE

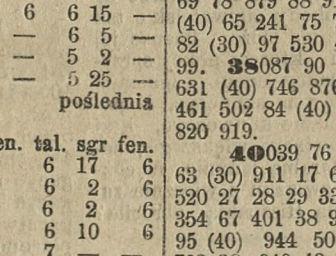

Hamburgsko-ameryk. Tow.
Pollack, Schmidt i Sp.
poleca [1302]
Fabryka bielizny
A. z Pawłowskich **Kaufmann,**
Poznań, plac Sapieżyński 1.

Posiadłość
w mieście **Trzemesznie** w bliskości progimnazyum i sądu, składająca się z domu mieszkalnego, obejmującego obszerne i piękne pomieszkanie, z domu mieszkalnego mniejszego, z zabudowań podwórzowych i z ogrodu rozległego owocowego i warzywnego, jest pod korzystnemi warunkami do nabycia.

Zgłoszenia przyjmuje rzecznik **Żółtowski** w Trzemesznie. (34)

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wyszło co dopiero:
Podróż
do
Wielkopolski i Śląska
z niewydanych dotąd rękopisów
Juliana Ursyna Niemcewicza.
Cena 2 złp.

Palarnia kawy parowéj
na sposób angielski
poleca Szanownéj Publiczności po cenach następujących

Kawę **Rio** á funt czyli ½ kgr.	8 sgr.	}	w paczkach po 1 funcie i ½ funta.
„ **Cuba** „	10 „		
„ **Mocca** „	12 „		

Wszelkie gatunki naszéj kawy odznaczają się tak dobrocią, jako czystym smakiem i najprzyjemniejszym aromatem o czém każdego czasu przekonać się prosimy.
Sprzedającym dajemy odpowiedni rabat. (829)
Kantor: przy ulicy Szkólnéj 4, I. piętro.
Z wysokim szacunkiem
G. F. Zielke & Co.

Skład mój towarów kolonialnych, łakoci, wina i cygar
przelałem na brata mego **Antoniego Luzińskiego.** Dziękując Szanownéj Publiczności za okazane mi względy, upraszam o łaskawe zaszczycenie niemi następcy mego.
Poznań, dnia 7 stycznia 1874.
T. Luziński.

Powołując się na powyższą odezwę, upraszam o zaszczycenie mnie równém zaufaniem, przyrzekam skorą i rzetelną usługę.
Poznań, dnia 7 stycznia 1874.
(35) **A. Luziński.**

W komisie i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.